

# EXPRESS

## WIECZORNY ILUSTROWANY.



Rok VII. | LÓDŹ, WTOREK, 13 SIERPNI 1929 ROKU. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | NR. 224

# Uporczywa samobójczyni

## Dwukrotnie rzuciła się pod tramwaj. -- Nie chce wymienić swego nazwiska.

Lódź, 13 sierpnia  
W dniu wczorajszym o godzinie 10-ej wieczorem ulica Piotrkowska była terenem niezwykle zajścia.

Ulicą Piotrkowską szła młoda, około 17 lat skromnie ubrana dziewczyna. W pewnym momencie przechodnie z przerażeniem zauważyli, że dziewczyna ta, znajdując się w pobliżu domon r. 33 SKOCZYŁA NA JEZDNIĘ I POŁOŻYŁA SIĘ W POPRZEK SZYN TRAMWAJOWYCH.

W chwili tej właśnie nadjeżdżał tramwaj od strony ulicy Zielonej. Motorniczcy, dzięki przytomności umysłu, zdolał w ostatniej chwili w odległości zaledwie kilku kroków od leżącej na szynach dziewczyny, zatrzymać wagon. Kilka osób podbiegło do leżącej dziewczyny i siłą ściągnęło ją z szyn, mimo, że stawiała gwałtowny opór.

Przybyły na miejsce wypadku posterunkowy policji, widząc silne wzburzenie desperatki, postanowił odprowadzić ją do komisariatu. Dziewczyna sawiała jednak

**CZYNNY OPÓR I W PEWNYM MOMENCIE WYRWAŁA SIĘ POLICJANTOWI Z RAK, USIŁUJĄC PO RAZ WTÓRY RZUCIĆ SIĘ POD PRZEJEZDZAJĄCY TRAMWAJ.**

Udaremnił jej jednak ten zamiar zgromadzeni wokół ludzie.

Z wielką trudnością udało się posterunkowemu przy pomocy kilku mężczyzn odprowadzić szamoczącą się niedo szła samobójczynię do 7-go komisariatu.

## Na Dalekim Wschodzie wciąż chmury wojenne

Tokio, 13 sierpnia.

Jak donosi japońska agencja prasowa Nipon Dempo, między wojskami chińskimi a sowieckimi doszło do starcia pod Manczuli, w czasie którego chińczycy stracili dwu zabitych i wielu rannych.

Japoński minister spraw zagranicznych czyni zabiegi, aby doprowadzić do wznowienia rokowań chińsko-sowieckich. Chińczycy oświadczyli, iż są gotowi zatrudnić na kolei wschodniochińskiej urzędników rosyjskich, jednakże ostatnio wydalonych pracowników nie chcą przyjąć z powrotem.

## Dozorca zatruty gazami z filtru uratowali go strażacy w maskach przeciwgazowych

Lódź, 13 sierpnia.

W dniu dzisiejszym o godz. 9.30 rano przy ulicy Piotrkowskiej 15 zdarzył się nieszczęśliwy wypadek.

29-letni dozorca tego domu Piotr Hoffman zajęty był pracą przy naprawie filtru. W pewnym momencie Hoffman odurzony wydobywającymi się z filtru gazami ziemnymi, stracił przytomność i dostawszy się między tryby wpadł na dno.

Na miejsce wypadku przybył II oddział straży ogniowej. Hoffmana wy-

Przed wejściem do komisariatu **DZIEWCZYNA POŁOŻYŁA SIĘ NA CHODNIKU,**

tak że musiano ją prawie na rękach wnieść do lokalu. Przez cały czas dziewczyna przeraźliwie krzyczała i uspokoiła się z chwilą znalezienia się w komisariacie.

Na wszelkie zadawane jej pytania co

do nazwiska i miejsca zamieszkania **NIE ODPOWIADAŁA ANI SŁOWEM** i przez cały czas zachowywała uporczywe milczenie.

Ze względu na to, że desperatka robi wrażenie umysłowo chorej, roztoczono nad nią baczną opiekę i wdrożono dochodzenia celem ustalenia nazwiska jej i miejsca zamieszkania. B.

## Na noże o kobiecie Krwawa bójka podczas libacji w domu przy ul. Rokicińskiej 103

Lódź, 13 sierpnia.

W mieszkaniu przy ul. Rokicińskiej nr. 103 odbywała się libacja, suto zakrapiana alkoholem. W pewnym momencie między uczestnikami libacji wywiązała sprzeczka, między Wincentym Andrzejakiem, zam. przy ul. Dobrej 8 a 28-letnim szoferem Bolesławem Świerczyńskim, zam. przy ul. Mazowieckiej nr. 22.

Przyczyną sprzeczki była obecność na libacji 30-letnia handlarzka Józefa Jezierska (ul. Dobra 8), o której względy od dłuższego czasu ubiegali się obydwaj mężczyźni. Po krótkiej, ostrej

wymianie słów doszło między nimi do zażartej bójki, w której weszły w grę noże.

Jezierska, która usiłowała rozłączyć walczących otrzymała w zamieszaniu bijatyki ranę ciętą głowy w okolicy kości ciemieniowej. Andrzejak odniósł ranę ciętą głowy, zaś Świerczyński — obrażenia cielesne zadane tępym narzędziem.

Poszkodowanym udzielono pomocy lekarskiej w lokalu IX komisariatu p. p. i po spisaniu protokołu odwiezieni zostali do domu.

## Niema nadziei na rychłe przywrócenie stosunków dyplomatycznych między Anglią i Sowietami — oświadczył min. Henderson

oLndyn, 13 sierpnia.

Onegdaj minister spraw zagranicznych Henderson rozmawiał z przedstawicielem rosyjskim na temat angielsko-rosyjskich stosunków dyplomatycznych i oświadczył, że wedle obecnego stanu

rzeczy, niema nadziei na rychłe przywrócenie stosunków dyplomatycznych.

Handerson zakomunikował ambasadorowi sowieckiemu w Paryżu, że rząd angielski oświadcza gotowość zwrócenia się z prośbą do parlamentu o wy-

mianę ambasadorów z Rosją, lecz dopiero wtenczas, jeżeli dojdzie do zasadniczej ugody między obu państwami.

Ambasador sowiecki na to zastrzegł sobie krótką zwłokę, celem porozumienia się ze swoim rządem.

Od tego czasu do rządu angielskiego nie wpłynęła żadna wiadomość w tej sprawie, jedynie z prasy moskiewskiej można było wywnioskować, że rokowania zostały przerwane, co jednak — jak Henderson stanowczo oświadcza — wcale nie było jego zamiarem.

## Nieszczęśliwy wypadek w Tatrach

**Nauczyciel z Warszawy spadł ze skały — Przeszedł dwie i pół doby znajdował się bez pomocy**

Zakopane, 13 sierpnia.

Onegdaj zdarzył się w Tatrach, wypadek, który tylko szczęśliwym zbiegiem okoliczności nie zakończył się śmiertelnie.

Oto w ubiegły czwartek schodził z Lodowego Henryk Altmann, nauczyciel

gimnazjalny z Warszawy, który jednakże zbłądził, przyczem obsunął się ze skały i spadając doznał obrażeń i potłuczeń tak, że nie mógł o własnych siłach dalej ruszyć.

Przypadkowo przechodzili tamtędy dwaj turyści węgierscy, którzy udzieliłi mu pierwszej pomocy, a następnie zawiadomili o wypadku żandarmerję czechosłowacką. Wskutek mylnego określenia miejsca wypadku, pomoc czeska nie nadeszła tak, że Altmann przez dwie i pół doby pozostawał w krytycznym położeniu.

Dopiero przewodnik polski Józef Gąsienica-Tomków, dowiedziawszy się o wypadku, zaalarmował Tatrzańskie Pogotowie Ratunkowe, które natychmiast wysłało ekspedycję ratunkową, złożoną z sześciu przewodników.

Ekspedycja dotarła w niedzielę wieczór do miejsca wypadku. Altmanna przewieziono w poniedziałek popoł., do szpitala klimatycznego w Zakopanem. Doznał on poza obrażeniami zewnętrznymi złamania podudzia. Życiu jego jednak nie grozi niebezpieczeństwo.

## Dzieje grzechu Wyrodna matka aresztowana

Lódź, 13 sierpnia.

W dniu wczorajszym w godzinach rannych będący na obchodzie posterunkowy I komisariatu P.P. zauważył w polu na peryferjach Bałut jakąś kobietę, zgiętą w pół i kopiącą ziemię.

Gdy policjant zbliżył się do niej, zobaczył, że kobieta miała w ręku małą łopatkę i obok kopanego przez nią dołu leżało małe zawiniątko. Na widok policjanta kobieta ta zmieszana się i usiłowała zbiec w czem jednak posterunkowy przeszkodził jej.

Zatrzymaną okazała się 25-letnia Marjanna Dębska, bez stałego miejsca zamieszkania, która przed kilku godzinami po wiła dziecko, zadusiła je i chciała trupa niemowlęcia zakopać.

Dębska została doprowadzona do I komisariatu i osadzona w areszcie do dyspozycji władz sądowych.

## Bank Łódzki ofiara olbrzymiego oszustwa

Bielsk, 13 sierpnia.

Do Bielska zjechał jakiś kupiec z Łodzi i zakupiwszy w pierwszorzędnym firmach znaczne partie towaru, zadałkował je 7 proc. kwot fakturowych, zlecając przesyłkę winkulowaną na jeden z banków łódzkich.

Gdy czas wykupna przeszedł, a pieniądze nie wpłynęły, zażądały interesowane firmy bielskie od banku zwrotu towaru, na co bank odpisał, że za stałszowanem awizem wszystkie te przesyłki przez nieznaną osobę zostały odebrane.

Na żądanie firm wynagrodzenia powstałej stąd szkody, bank odpowiedział odmownie, wskutek czego sprawa skierowano na drogę sądową.

## Oblawa na Wiśniowej górze

Letnicy z Wiśniowej Góry żyją ostatnio pod wrażeniem śmiałych kradzieży, dokonywanych w mieszkaniach przebywających na wywczasach łodzian.

Najśmielszej kradzieży dokonano w mieszkaniu pana L., gdzie złodzieje dostawszy się w tajemniczy sposób do wnętrza willi skradli w nocy całą garderobę i pieniądze. Pan L. zawiadomił natychmiast o wypadku tamtejszy posterunek policyjny. Policja zarządziła bezwzględnie

oblawe,

uwieczoną pomyślnymi skutkami.

We wnętrzu karuzeli, wznoszącej się na Wiśniowej Górze, znaleziono część garderoby, należącej do państwa L. Wobec tego aresztowano robotników, pracujących przy karuzeli oraz jeszcze kilku ludzi, podejrzanych o udział w kradzieży. Razem aresztowano 9 osób.

Letnicy mają nadzieję, że po unieszkodliwieniu tej bandy złodziejskiej plaga kradzieży na Wiśniowej Górze ustanie.

W godzinach wieczorowych dnia wczorajszego 53-letni bezrobotny Władysław Fajgel, zamieszkały przy ul. Składowej nr. 33 napił się w celu samobójczym jakiegoś nieznanego kwasu. Przybyły lekarz pogotowia, po przepłukaniu desperatowi żołądka, pozostawił go na miejscu w stanie osłabionym.



Dziś wspaniała premiera.

Arcydzieło filmowe z „Grupy Wielkich Gwiazd Ekranu” ameryk. wytwórni United Artists.

Znakomita para artystów

**ALICE TERRY i IWAN PETROWICZ.**

w erotycznym dramacie na tle współczesnego rozwiązłego życia nowobogactwa p. t.

## „Trzy Namiętności”

mistrzowskiej reżyserji REXA INGRAMA.

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyrykcją A. Czudnowskiego. — Pocz. przedst. o g. 4-ej po poł. w sob. o godz. 2-ej po poł. w niedz. o godz. 12-ej w poł. ostatniego o godz. 10-ej wiecz.

Ceny miejsc niższe, w sob. od 2-ej do 4-ej i w niedziele od godz. 12-ej do 3-ej wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

# W kolonji nagusów Znajduje się ona w Niemczech. - Nudyści należą do wszystkich klas i wszystkich partji

Kolonje nagusów w Niemczech wywołały obszerną dyskusję na Zachodzie. Opinia podzielona się na dwa obozy. Jedni twierdzą, iż kultura nagości jest nową zdobyczą nauki o higienie, inni, że jest to nowa forma pornografii.

Podajemy poniżej opinię p. Louis Royer, który po powrocie do Paryża z kolonji nagusów w Niemczech napisał szereg ciekawych i sensacyjnych wspomnień, uwag i refleksyj.

Powracam z kraju ludzi nagich. W kraju tym zarówno niewiasty jak i mężczyźni, dzieci, starcy i młodzieńcy, matki i dziewice spacerują, kąpią, bawią się jedzą, piją, gotują — nago.

### KOMPLETNI NAGO.

Nie szukajcie tego rajy na antypodach. Znajduje się on o 24 godzin od Paryża. W sercu Europy — w Niemczech.

W obecnej chwili istnieje w Niemczech — a zwłaszcza w Północnych Niemczech wielotysięczna rzesza ludzi, dla których „nudyzm” (od francuskiego słowa nud nagi) jest nie tylko sportem, nie tylko zabiegiem terapeutycznym, ale NIEJAKO RELIGJA.

Nudyści należą do wszystkich klas i wszystkich partji. Są wśród nich socjaliści, są i nacjonaliści. Robotnicy, urzędnicy, telefonistki, bogaci kupcy z Berlina rusznikarze z Hamburga, nawet pastory — posiadają w niektórych prowincjach Rzeszy olbrzymie parki, ciche ustronia, gdzie żyje się nago. Posiadają oni zimowe sale, gdzie w blasku słońca gimnastycją się nadzy mężczyźni

### POSPÓLU Z KOBIETAMI.

Posiadają oni w Berlinie wspaniałe kąpiele Lunabad ze sztucznymi falami morskimi, gdzie można zaznać rozkoszy plaży morskiej, nie będąc krepowanym „obludnemi trykotami”. Posiadają oni ponadto całą literaturę, filozofję i mistykę — propagowaną przez ilustrowane wydawnictwa.

— Czy zamierza pan od dzisiaj rozpocząć kurację — zapytał mnie profesor Hugo, wsparłszy wygodnie różowe uda w głęboki fotel, zielonym aksamitem obity.

— Przyjechałem tutaj w tym właśnie celu.

— W takim razie proszę za mną. Zaprowadzę pana do naszych towarzyszków. Profesor powstał z fotela i skierował się ku drzwiom. Na progu ustąpił mi miejsca, skłoniwszy się dworsko i nie mniej godnie, aniżeli, gdyby miał na grzbiecie uniform sekretarza ambasady. Wyszliśmy na dwór. Odnosiłem wrażenie, że ciało moje zanurza się w wodę. Wchodziłem „w powletrze” jak w wodę, wykonywując machinalnie ruchy pływaka. Szliśmy teraz leśną ścieżką po łamliwych gałązkach i zeschniętych liściach. Mój przewodnik deptał je twardymi jak kopyta pletami — ja natomiast wzdrygałem się za każdym razem, gdy nadepnąłem ostrą gałązkę.

Po dziesięciominutowym marszu do rozległej polany, na której wznoszą się

tu i owdzie miniaturowe chatki i szalasy, drewnianą strzechą kryte. Wewnątrz stoja szeregi łóżek polowych — dzieci śpią RAZEM Z RODZICAMI.

Jedynie umeblowanie stanowi umywalnia z wielką emaljonowaną miednicą.

— Więc to tutaj mieszkają pańscy nudyści? — pytam.

— Tak odpowiada profesor. — W tej chwili wszyscy zażywają kąpiele.

W pobliskim stawie kąpie się około trzydziestu osób. Na widok profesora całe bractwo wylazi z wody damy biegną co sił, by powitać profesora. Patrząc na nie, pomyślałem, że handlarze kąpielowych majteczek nie wieleby zarobili w tym kraju.

Pan Hugo jał mnie prezentować. Skoro usłyszano francuskie nazwisko, obrzucano mnie zaciekawionymi spojrzeniami. W owej chwili byłbym czuł się swobodnie, gdybym w ubraniu robotnika wkroczył na dworski raut do pałacu króla angielskiego.

Uratowałem się, skacząc do wody. W wodzie czułem się bezpiecznie. Wprawdzie poniektórzy włochaty tors pływającego Niemca przywoływał mnie do rzeczywistości, sam jednakże zanurzony byłem po szyję w wodzie — więc nie widziałem siebie. W ten sposób odzyskałem na chwilę spokój. Lecz nieludzki Hugo rozkazał mi wyleżeć z kryjówki. A skoro, ociągając, zbliżyłem się do grupy nagich ludzi — profesor poklepał mnie poufale po plecach.

— A mówią ludzie, że Francuzi nie lubią wody...

Udałem się następnie na polany, gdzie odbywała się właśnie ceremonia gotowania na wolnym powietrzu. Młodzieńcy znosili pęki chrustu, starsi mężczyźni budowali prowizoryczny piec z kamieni, kobiety obierały jarzyny. Jakaś opasta matrona oparła na łonie młynek do kawy i kręciła go tak zawzięcie, że biust jej trząsał się, jakby chciał oderwać się od torsu.

Po chwili zacząłem oswajać się z własną nagością i przywykać do pierwotnych manier. Zacząłem nawet wykonywać ruchy rękami — dotychczas siedziałem na sosnowej ławce zacisnąwszy nogi — teraz zaryzykowałem założyć nogę na nogę.

### Na polanie wkroczyli nowi goście KARAWANA NAGUSÓW

przybyłych z Lubeki. Pan prezes, chudy, kędzierzawy pan o natchnionem obliczu miał na sobie ubranie sportowe z wykładanym kołnierzem. Towarzyszyło mu sześć podłotków w zielonych sweatrach i bucikach podkutych gwóźdźkami.

I znowu musiałem poddać się torturom przedstawiania i wytrzymać wzrok inkwizytorski jakiejś tłustej niewiasty w binoklach. Dalibóg czułem się równie głupio, gorzej niż rekrut stający na komisji lekarskiej.

Przybyłszy z Lubeki udali się natychmiast do rozbieralni i po chwili wrócili

nadzy, nagusieńczy. Młoda urzędniczka banku o wielkich rękach i płaskich nogach przyniosła olbrzymią piłkę, którą przyciskała jak

### dziecko do piersi.

Panie i panowie zaczęli biegać po łące i odbijać z całych sił piłkę. Co do mnie starałem się odbijać ją jaknajdelikatniej, skoro jednakże dama w binoklach cisnęła mi ją z taką siłą, że ugodzony w spłot słoneczny o mały włos nie runąłem na ziemię — przestałem się krepować. Natomiast maszynistka z Lubeki ugodzona przezemnie piłką fiknęła kozła. Wywołało to ogólną radość. Na śliskiej łące co chwila ktoś wywracał się ku ogólnej ucieśce.

Po godzinie byłem już zupełnie zblazowany. Przestałem wogóle widzieć nagusów — wzrok mój ślizgał się z równą obojętnością po ciele kobiet jak i mężczyzn.

Skoro pod wieczór wróciłem do domu uczułem chłód. Nagle załaskotało mnie w nosie. Kichnąłem i machinalnie sięgnąłem ręką do kieszeni, szukając chustki do nosa. Zapomniałem, że jestem nagi.

## Pojedynek, w którym zginął sekundant

Nie zwykłe to zdarzenie miało, naturalnie, za widownię Amerykę i to Meksyk.

Mianowicie w stolicy tej republiki rządzonej do niedawna przez Callesa, po prośbieniu niejakiego Migdela Martineza, aby był sekundantem w pojedynku na pistolety pomiędzy dwoma przyjaciółmi.

Martinez był znany jako znawca spraw pojedynkowych i surowo przestrzegający, aby to nie była komedia.

Tak więc i tym razem, ponieważ pojedynek ułożono na bardzo ostrych warunkach, dopilnował, ażeby kule istotnie były włożone do luf pistoletów.

Przeciwnicy stanęli o 20 metrów od siebie, na komendę oddali równocześnie wystrzał i to tak celnie, że obie kule przeszły na wylot sekundanta, który skończył na miejscu.

Obaj uczestnicy pojedynku uciekli, istnieje wobec tego przypuszczenie, że ich pojedynek był jedynie komedią, maskującą zamach na Martineza. Kto zaś ich najął do tego mordstwa, niewiadomo.

## Czytajcie „EXPRESS WIECZORNY”

# TOMASZ EDISON

## o przyszłych wynalazkach z dziedziny elektryczności i radja

Sędziwy Tomasz Edison, któremu ludzkość zawdzięcza tyle genialnych wynalazków, mimo swych osiemdziesięciu dwóch lat, nie ustaje w swej pracy, utrzymując się wciąż w pierwszym szeregu najznakomitszych pionierów techniki. To też na baczność uwagę zasługuje wywiad, jakiego z okazji ostatniej rocznicy swych urodzin udzielił Edison znanemu dziennikarzowi amerykańskiemu Dudley Nichdowski.

Oto odpowiedzi, jakich udzielił Edison na szereg pytań, dotyczących przyszłego rozwoju wiedzy.

— Czy uda się zaprzęgnąć do pracy dla człowieka siłę wiatru, siłę przypływów i odpływów morza, siłę fal morskich energię ciepłą ziemi?

— Gorąco wulkanów już zdołano zastosować do wytwarzania energii w kilku miejscach we Włoszech i w jednym w Kalifornji. Siłę przypływów i odpływów — w stanie Maine i w innych miejscowościach.

— Czy sądzi pan, że światło słoneczne da się kiedykolwiek zużytkować do wytwarzania elektryczności na wielką skalę?

— Tak.  
— Czy wszystkie sposoby przechowywania elektryczności są już odkryte i czy uda się kiedykolwiek zbudować baterję lepszą od tej, którą pan wytworzył?

— Bardzo będzie trudno znaleźć reakcję chemiczną lepszą od mojej, jednakowoż uważam to za możliwe.

— Czy większość nowych wynalazków przypadnie na radjo, czy też na elektryczność przeprowadzoną po drutach?

— Mojem zdaniem, elektryczność przeprowadzona po drutach będzie dominowała w dalszym ciągu, chyba że zostanie dokonane jakiegoś odkrycia, nie dające się obecnie przewidzieć.

— Czy będziemy kiedy mieli bezdrutową przesyłkę energii elektrycznej?

— Bardzo wątpliwe, chyba na małą skalę.

— Czy może nadejść czas, kiedy ludzkość wyczerpie cały zapas nafty i będzie zmuszona posługiwać się wyłącznie pojazdami elektrycznymi?

— Gdy wyczerpie się nafta, będziemy wydobywali energię do samochodu z miazgi węglowego, z benzolu, z alkoholu.

— Czy człowiek zawsze będzie w stanie wytwarzać dla siebie z zapasów przyrody tyle energii, ile będzie potrzebował?

— Tak.

**Klisze** do REKLAM GAZETOWYCH  
CENNIKÓW PROSPEKTÓW  
zdjęcia fotograficzne  
dla celów Reprodukcyjnych  
RYSUNKI, PROJEKTY REKLAMOWE  
WYDAWNICZE WYKONYWA

**B. DORNBACHEN**  
Błódz  
Dobrońkowska 100  
Tel. 11-72

# Jaki typ panu się podoba?..

## Greta Garbo, Pola Negri czy może Brygida Helm?..

### Genjalny swat dostarczy panu na żądanie kogo pan wybierze

Łódź, 13 sierpnia.

Do Łodzi przyjechał ze stolicy na krótkie gościnne występy znakomity swat p. K., który załatwił na miejscu kilka matrymonialnych spraw „niecierpliwych zwłoki” i udał się w dalszą drogę, do innych bezmeżnych dziewcząt i tęskniących do domowego ogniska kawalerów.

Znakomity swat stołeczny postawił bowiem swe przedsiębiorstwo na nowych, europejskich podstawach. Biuro pana K. upodabnia się do wielkiego urzędu statystycznego, w którym pracują specjaliści urzędnicy (przeważnie rodzina) przygotowujący naukowy materiał dla genialnego swata, który w chwilach wolnych od unieszczęśliwiania ludzkości przez dodawanie żony każdemu młodzieńcowi, zajmuje się również fachowem! studiami nad podowem zmniejszenia ilości małżeństw w strefie podbiegunowej.

Pan K. nie traci czasu na rozmowy ze swymi klientami. Każdy kawaler lub każda panna otrzymuje od pana K. kwestionariusz do wypełnienia. W kwestionariuszu tym umieszczone są wszystkie pytania, jakie kiedykolwiek i gdziekolwiek mogłoby zadać wszyscy swaci z całego świata swym klientom.

Pytania utrzymane są w tonie poważnym i p. K. prosi usilnie każdego klienta, aby nie lekcewał ani jednej rubryki i odpowiadał na pytania kwestionariusza sumiennie, gdyż drobności nawet mają w życiu małżeńskim wielkie znaczenie, a panu K. zależy na tem, że by przyszli małżonkowie nie przeklinali go przez całe życie.

Zajrzyjmy więc do tego osobliwego kwestionariusza. Pierwsze pytanie brzmi następująco:

— Kim pan jest? Mężczyzną czy kobietą?.. Kawalerem czy panną?.. Wdową czy wdowcem?.. Rozwodnikiem czy rozwódką?..

Podobno to pytanie następcza najwięcej trudności, bo klienci pana K. nieprzygotowani na rozwiązywanie takich kwestji, robią głupie miny, jakgdyby rzeczywiście nie mogli się połapać o co chodzi.

Następne pytania są już łatwiejsze.

A więc dla panów:

— Jaki typ panu się podoba?..

I następuje wyczerpujące wyliczenie typów według najnowszego podziału z Hollywood:

— Greta Garbo?.. Pola Negri?.. Lya de Putti?.. Clara Bow?.. Dolores del Rio?.. Brygida Helm?.. Glorja Swanson?.. itd.

Młodzieniec ma do wyboru około dwudziestu gwiazd filmowych i czuje się jak ten osiołek, któremu w żłoby dano: w jednym owies, w drugim siano...

Pan K. o nic nie pyta, tylko rozkazuje:

— Proszę sobie wybrać odpowiedni typ...

Swoją drogą ile taki swat musiał

widzieć obrazów filmowych, skoro może sprecyzować jaki typ kobiety przedstawia każda gwiazda filmowa?..

Młodzieniec już się zdecydował: wybrał pierwszą z brzegu: **Gretę Garbo**... Pan K. pochwała wybór lekkim skinieniem głowy i oświadcza lakonicznie:

— W porządku...

To znaczy: za kilka dni pójdzie pan na „Kuk” i ujrzy pan boską Gretę Garbo w postaci innej kobiety o mniej pięknym nazwisku...

Dla pań oczywiście wybór dotyczy męskiej połowy Hollywoodu.

Następnym pytaniem w kwestionariuszu jest kwestja bardzo drastyczna, a mianowicie: cel małżeństwa. Pan K. zapytuje bez ogródek:

— POCO pan się żeni?.. Czy żeby poprawić sobie byt materialny, czy też, żeby znaleźć towarzyszkę życia, czy może poto, żeby rozpocząć normalniejsze życie?

A zaraz pod tem następuje pytanie:

— Jaki ma być posag?.. Czy miesz-

kanie konieczne?..

Wypełniony kwestionariusz daje panu K. dokładny obraz tego, czego spodziewa się i żąda jego klient.

Czasem pan K. zgóry oświadcza:

— Typ Grety Garbo jest wyczerpany.. Ale mogę panu dać typ Poli Negri..

I klient może zgodzić, albo nie... Poza tem p. K. uprzedza:

— Jeżeli mówię, że pokażę panu typ Lya de Putti, to nie znaczy, że ta, z którą się pan ma zobaczyć, będzie akurat tak wyglądała jak Lya.. To tylko znaczy, że to mniej więcej ten sam charakter...

Ponieważ przeważnie znamy Lya de Putti tylko z ekranu, a na ekranie „charakter” aktorki nie jest uwidoczniony, przeto musimy na ślepo wierzyć panu K., że ta, którą nam sprowadza, ma charakter jota w jota taki sam jak Lya de Putti...

Ze twarz ma jak Ksantypa, to pana K. nie obchodzi!.. To głupstwo...

— ab —



— Czego się pan tak cieszy?..  
— Zona moja przejechała autem jakiegoś pana...  
— Jak pan może cieszyć się z cudzego nieszczęścia?..  
— Nieszczęścia?.. Co pan mówi?.. Ona dostała za to trzy miesiące więzienia!

### Wypadek tramwajowy na ul. Kilińskiego

Łódź, 13 sierpnia.

Ulica Kilińskiego około numeru 33 była wczoraj widownią nieszczęśliwego wypadku tramwajowego.

W chwili, gdy przejeżdżał tramwaj nr. 14 przez jezdnię przechodził 48-letni Eljasz Lipowicz, bezrobotny, zamieszkały przy ul. Zgierskiej 77.

Mimo alarmu maszynisty, który dzwonił, chcąc zwrócić uwagę Lipowicza, przechodzień szedł dalej i wpadłby niechybnie pod koła, gdyby nie zatrzymano błyskawicznie tramwaju.

Lipowicz potrącony przez boczną część wagonu upadł i stracił przytomność z przerażenia.

Zdołano go szybko ocucić. Zawezwany lekarz pogotowia stwierdził ranę na czole.

### Zatrucie nieświeżym mięsem

Łódź, 13 sierpnia.

Rodzina Franciszka Strzałki, zamieszkałego przy ulicy Poprzecznej 6 uległa w dniu wczorajszym zatruciu wskutek spożycia nieświeżego mięsa. Zawezwany lekarz stwierdził kurczę żołądka u Franciszka Strzałki, żony tegoż, dwojga dzieci i sublokatora.

O powyższem zameldowano w odnośnym komisariacie Pol. Państw. Dochodzenie policyjne ustaliło, że mięso to pochodziło ze sklepu rzeźnickiego Werta, przy ul. Rzgowskiej 56. Wertowi sporządzono protokół i pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

## Sekrety dwóch kamratów

przysporzyły Kasie chorych jeszcze 1-go pacjenta

Łódź, 13 sierpnia.

Do Józefa Świącieckiego (Nowo - Ceglana 5) przybył kamrat jego Andrzej Pachwina, (Nowo - Ceglana 8) robotnik fabryczny. Wizyta była bardzo dyskretna.

— Na chwileczkę... — rzekł gość, zwracając się do właściciela mieszkania. — Muszę z tobą pomówić na osobności... W cztery oczy.

Świąciecki zdziwił się skąd ta nagła dyskrekcja, ale skoro go proszą... Wyszedł.

Kamrat wziął go na stronę i szepnął cicho do ucha:

— Mam sekret... Bardzo ważny...

Świąciecki zmienił się cały w słuch.

— Ważny sekret...

Twoja córka, uważasz, tego...

Świącieckiemu twarz się wydłużyła i otworzył szeroko oczy.

— Co ty gadasz?.. No, mów wyraźniej!..

— Przecież mówię... Reszty powinienes się domyśleć jako ojciec...

— Czego się mam domyślać?..

— Mówię ci przecież, no... twoja córka psuje ci opinię. *Zadaje się z chłopcami no...*

Świąciecki zdębiał. Podziękował przy-

jacielowi za informację i z gniewną miną wszedł do mieszkania.

Córka jego, Janina zmywała właśnie statki poobiednie. Co tam potem było łatwo się domyśleć.

Ojciec wpadł w tęgą złość i o mało na dziewczynę się nie rzucił. Zbiegli się sąsiedzi, wszczęto dyskusję ogólną na temat zachowania się Janiny i ot, co wyszło na jaw: *Janina była uczciwą dziewczyną, w nocem nie zawiłła, tylko Pachwina właśnie namawia ją do złego, a że mu się oplota, więc ją chciał wpakować...*

Gdy fakty te zostały niezbicie ustalone, Świąciecki wybrał się z wizytą do Pachwiny.

Wszedł do jego mieszkania i rzekł:

— Chciałbym z tobą w cztery oczy pomówić... Na osobności... Ważny sekret...

Pachwina, nie przeczuwając nic złego, wyszedł na kurytarz.

Po chwili z kurytarza rozległy się przeraźliwe krzyki. To Świąciecki „opowiadał sekrety” swemu kamratowi.

Po tych zwierzeniach Pachwina udał się do ambulatorjum Kasy Chorych na opatrunek, a Świąciecki odszedł zadowolony, że obronił honor córki.

## Tragiczna spowiedź bandyty

### Na drogę występku pchnęło go wtrącenie do więzienia za kradzież, której nie popełnił

Z Warszawy donoszą:

Sąd najwyższy na ostatniej sesji karnej rozważył skargę kasacyjną bandyty Józefa Bieleckiego, który wystąpił o uchylenie wyroku dwu pierwszych instancji, skazujący go na 12 lat ciężkiego więzienia.

Sprawa na pozór szablonowa.

Ot, zwykły bandyta. Tu napadł, tam zrabował, gdzie indziej morderczym strzałem zgasił życie ludzkie.

A jednak proces ten zawiera ciekawy epizod, którym jest treść skargi apelacyjnej, pisanej

własną ręką bandyty.

„Postanowiłem dokonać przed sądem świętej spowiedzi ze swojego życia — pisze Bielecki. Sąd musi mi uwierzyć, bo popieram wszystko dowodami.

Jestem, a właściwie byłem bandytą i złodziejem. Żyłem z cudzej kradzieży. Ale czy zawsze byłem taki? Czy Wysoki Sąd może mi uwierzyć, że kiedyś byłem uczciwym i pobożnym człowiekiem? Tak jak wszyscy ludzie, miałem bliskich, którzy mnie kochali i których ja kochałem.

Przyszło jednak nieszczęście. Zostałem

niewinnie oskarżony o kradzież.

Byłem elektrotechnikiem i zakładałem w lipcu 1921 roku instalację w mie-

szkaniu p. Piotrowskich przy ul. Kruczej. Tego właśnie dnia zginęły tam brylanty. Policja od razu do mnie, „że to ja wzięłem”.

Rzeczywiście, wszystko się tak składało. Byli tylko sami p. Piotrowscy i ja. Właśnie w tym pokoju zakładałem światło, w którym znajdowała się komódka, a w niej te brylanty.

Aresztowali mnie, męczyli. Przyszła sprawa sądowa. Wszystkie było przeciw mnie. Nawet znalazł się świadek, który słyszał moje słowa wypowiedziane do żony, że

„teraz nam będzie dobrze”.

Tak mówiłem, ale dotyczyło to nowych obustalunków.

Skazali mnie na rok więzienia.

Gdy już odsiedziałem jedenaście miesięcy, znaleziono te brylanty u kogoś innego. Robiono wtedy obławę na paserów.

Wydało się, że kradzieży dokonał złodziej Marczak

„na pasówkę”.

Można sprawdzić, bo Marczak był skazany 25 września 1922 roku.

W więzieniu dużo się nauczyłem. Zaprzyjaźniłem się ze złodziejami, bo co miałem robić? Jeszcze może wróciłbym do roboty po wyjściu z więzienia, ale że

na przez ten czas znalazła sobie innego. Mówiła, że nie chce żyć ze złodziejem.

W ten sposób, kiedy byłem już zupełnie zrozpaczony, przystałem do tych kolegów z więzienia. Później już

nijak się było cofać”.

Takie są dzieje pospolitego bandyty Bieleckiego, opryszka i zawalidrogi, ongiś uczciwego człowieka.

Jednak prawo jest prawem. Wyrok 12 lat ciężkiego więzienia stał się prawem mocnym. Sąd najwyższy bowiem odrzucił skargę kasacyjną oskarżonego.

### Upadek ze schodów

Łódź, 13 sierpnia.

26-letni Ezras Śmietana, zamieszkały w Gdańsku, przyjechał do Łodzi na kilka dni w celu załatwienia spraw handlowych.

Wczoraj udał się do sklepu przy ul. Nowomiejskiej 9, lecz przy wejściu potknął się o schodek i spadł z wysokości pół piętra.

Na krzyk nieszczęśliwego zbiegli się sąsiedzi i podnieśli go. Zawezwano karetkę pogotowia.

Śmietana pokiereszował sobie twarz i potłukł mocno plecy.



Dzisiaj i dni następnych! Największe arcydzieło świata!!! Film nad filmy. imponujące bogactwem, zdumiewająca technika, zachwyca artystycznym p. t.

### „NIBELUNGI”

Całość w jednym programie. Nibelungi są wielkim dziełem wielkiej sztuki. Nibelungi — to poezja czarująca nasz ekran, poezja w swojej filmowej postaci.

W rolach głównych: **Paweł Rychter Bernard Goetzke** i inni.

Orkiestra znacznie powiększona pod dyr. p. R. KANTORA.

Początek seansów o g. 5-ej po poł. w sob., niedz. i święta o godz. 12-ej w południe.

Ceny miejsc w soboty, niedziele i święta od godziny 12-ej do g. 3-ej po poł. 1 zł i 50 gr.

— Uwaga: Ceny miejsc znizowane. —



**Turecka bajeczka**

Dwaj bardzo uparci turcy spotkali pewnego dnia naczelnika swej gminy i złożyli mu niski ukłon. Naczelnik ukłonił się obu raz tylko.

Wynikła więc między Turkami sprzeczka, komu odkłonił się naczelnik gminy. Ponieważ jednak nie mogli się pogodzić, poszli do niego i zwrócili się z prośbą, by spór rozstrzygnął.

Naczelnik wysłuchał ich i odparł:

— Odkłoniłem się temu, kto jest więcej uparty.

Znowu powstała między Turkami sprzeczka na temat, który z nich jest bardziej uparty. Naczelnik, chcąc ich pogodzić, zaproponował:

— Niech każdy poda mi przykład swego uporczywości, a wtedy rozstrzygnę dla kogo przeznaczony był mój ukłon.

Pierwszy Turk zaczął opowiadać:

— Pewnej nocy wróciłem późno do domu i zapukałem do drzwi. Żona zapytała:

— Kto tam?

— Ja! — odpowiedziałem.

— Kto? — zapytała powtórnie.

— Ja! — odpowiedziałem.

Chciała koniecznie, abym podał swe imię, a ponieważ go nie podałem, nie otworzyła mi drzwi. Po godzinie znowu zapukałem. Znowu zapytała o to samo i znowu nie podałem swego imienia. Wskutek upartego charakteru stałem za drzwiami przez całą noc aż do rana, czyli aż do chwili, gdy żona otworzyła drzwi, by wpuścić mleczarkę.

— Jesteś naprawdę człowiekiem upartym? — zawyrokował naczelnik.

Przerwał mu jednak drugi Turk, który począł bełkotać jak bezzębny starzec:

— Pewnego razu bolał mnie strasznie ząb więc wędrowałem do dentysty. Zajrzał mi do ust i zapytał jaki ząb mnie boli. Uparłem się i nie powiedziałem, bo jeżeli jest dentysta to powinien wleźć, który ząb mnie boli. Więc wyrwał pierwszy ząb z brzoza i pyta:

— Czy to był ten ząb?

— Nie odpowiedział mi, wyrwał drugi ząb i znowu pyta:

— Czy to był ten, który bolał?..

Znowu nie odpowiedziałem. W ten sposób wyrwał mi wszystkie 32 zęby. A ten ząb, który wyrwał na samym początku był właśnie zębem bolącym.

— Tobie ukłoniłem się! — rozstrzygnął naczelnik, zwracając się do bezzębnego starca.

**Hallo! Tu radio!..**

11.56—12.05 — Sygnal czasu, hejnał mariacki 12.05—12.50 — Koncert z płyt gramofonowych. 12.50—13.00 — Wiadomości z PWK. 13.00 — Komunikat ameteorologiczny 15:40 — Komunikat gospodarczy 16.15 — Chwilka lotnicza — wygł. p. Leopold Kwśniak. 16.30 Program dla dzieci. 17.25 — Występy międzynarodowe lekkiej atletyki polskiej — wygł. p. Eugeniusz Pichel. 17.50—18.00 Ostatnie niwiny z wystawy 18.00 — Koncert popołudniowy. 19.00 — Rozmaitości. 19.50 — Transmisja z opoznaskiej. Po transmisji komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy i PAT.

**Karnecik teatralny**

**TEATR MIEJSKI**

Dziś wtorek, pożegnalne przedstawienie, na którym dane będzie potężne arcydzieło Szaloma Asza „Kidusz Haszem” (Świętę się imię Twoje) po cenach popularnych. Bilety do nabycia w kasie teatru miejskiego od godz. 10 rano do 2 popoł. i od 6 popoł.

**TEATR LETNI W PARKU STASZICA.**

Dziś w dalszym ciągu rewja „Zastaw się a postaw się”.

**OPERA W ŁODZI**

Dyrektor teatru miejskiego p. Adwentowicz przeprowadza obecnie pertraktację z warszawską operą, która co dwa tygodnie, mianowicie w poniedziałki wystawiać ma w Łodzi sztuki operowe z całym zespołem orkiestrowym i chorałem. W tym czasie teatr miejski występować będzie w Pabjanicach.

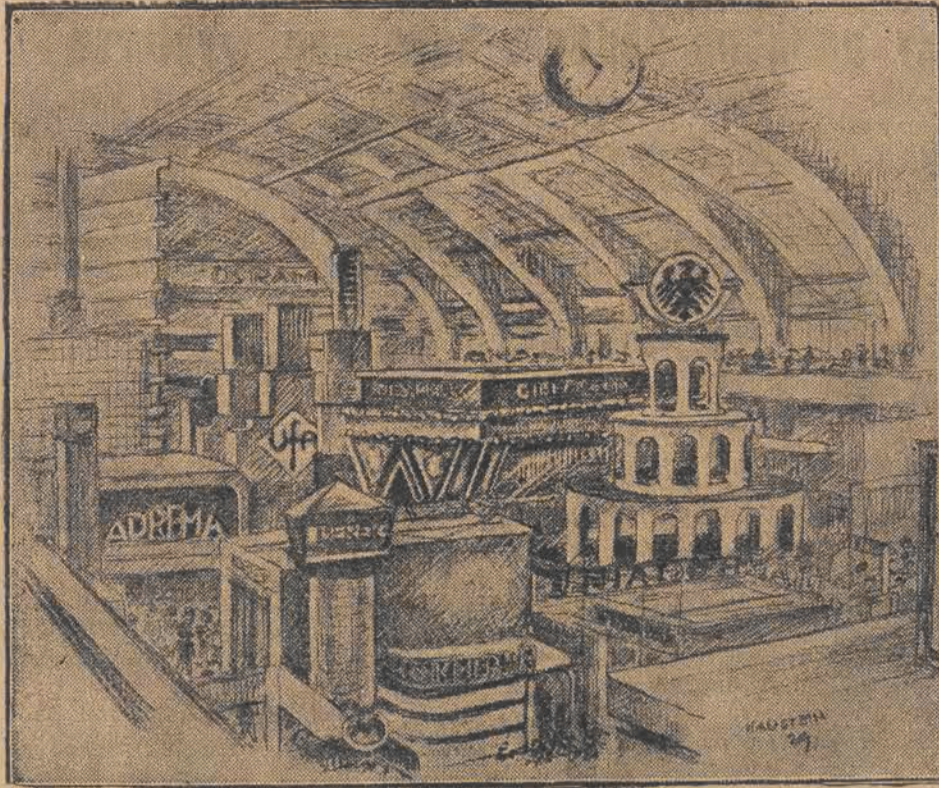
**Lekarz-dentysta**

**Fanny Horowicz**

Cegielniana 25, I p. fr.

Ordynuje w godz. 9—1.

**Międzynarodowa wystawa reklamy w Berlinie**



10 sierpnia otwarto w Berlinie wystawę międzynarodowej reklamy. Zdjęcie nasze przedstawia fragment ogólnej hali wystawowej.

**Więcej dbałości!..**

**Kałuże błota przy rogu Cegielnianej i Piotrkowskiej należy usunąć!**

Łódź, 13 sierpnia.

Piotrkowska ulica przedstawia od kilku tygodni godny pożałowania widok. Centrum Łodzi zostało niemal całkowicie sparaliżowane w związku z asfaltowaniem jezdni.

Gdyby choć tylko jezdni była zatarasowana! Na chodnikach sterczą grudy piasku i kamieni, deski oraz przyrządy robotników tak, iż dla przechodniów pozostał tylko

**wąski pas chodnika tuż przy murach domów.**

W takich warunkach chodzenie po Piotrkowskiej ulicy jest prosto męczarnią, nie więc dziwnego, że bardzo wiele osób nakłada sobie drogie, lecz woli przejść przez ulicę, biegnące równolegle z Piotrkowską. Zwiększył się więc przez to ruch przechodniów na Zachodniej i Wschodniej, jak również na Sienkiewicza i Alejach Kościuszki.

Na trudności komunikacyjne żala się również

**właściciele sklepów,**

mieszkańcy się przy Piotrkowskiej ulicy, szczególnie na tych odcinkach, gdzie prowadzone są roboty asfaltowe.

Dostęp do niektórych sklepów jest prosto niemożliwy.

Spadła więc frekwencja kupujących w sklepach przy Piotrkowskiej ulicy, gdyż każdy woli kupić potrzebne rzeczy na bocznej ulicy, gdzie ma łatwiejszy dostęp.

Nie ulega wątpliwości, że szereg przeszkód można z łatwością usunąć, a w każdym razie zapobiec ich powstaniu.

Wczoraj naprzykład ze ścieków przy rogu Piotrkowskiej i Cegielnianej wylała woda tworząc

**nieprzebytą kałużę od chodnika do chodnika.**

Przechodnie brnęli w tym błotku aż po kostki niczem po największej ulicy.

Miało się wrażenie, że to nie centrum Łodzi (choćby nawet rozkopanej) lecz jakaś wyboista szosa gdzieś za Pipedówkiem lub Strykowem.

Rozumiemy, że przy tak kolosalnych pracach miejskich trudno o wygodę, ale nie wolno też wszystkiego kłaść na karb remontu.

Więcej dbałości!

(—)

**Rekord szybkości mówienia**

**bezapelacyjnie biją kobiety**

Jak wiadomo, Angliki i Amerykanki mają pasję do zakładów wszelkiego rodzaju. Zwłaszcza Angielki przepadają za zakładami.

Niedawno lord Douglas założył się z kilkimi paniami. Twierdził, że bywają okoliczności, w których kobieta nigdy nie zachowa milczenia. Mezczyzna zaś w tym samym wypadku będzie milczał, jak grób. Damy były wielce oburzone. Stał zakład. Podczas proznej herbatki przeprowadzono próbę.

Rozmawiano o kobietach, pięknych, lecz w towarzystwie tem bardzo nielubianych. Chwalono ich niezwykłą urodę i inteligencją. Zachwycano się ich dziećmi. Wynoszono pod niebiosa ich dobroć, niezwykły smak w ubieraniu się a nawet biżuterję.

Damy przysłuchiwały się z szyderczym uśmiechem, nie wtrącając ani słowa do ogólnej rozmowy.

Minęła godzina. Panie milczały zawzięcie. Zdawało się, że lord przegra zakład, gdyż twierdził, że w przeciągu dwóch godzin zmusi panie do mówienia.

W pewnej chwili weszła do salonu młoda, urocza lady. Lord Douglas nachylił się ku pani domu i szepnął, że

przybyła utrzymuje bliższe stosunki z mężem jednej z milczących pań.

Szept był dość głośny, by usłyszała go osoba zainteresowana, do szaleństwa zakochana w mężu. Obrażona w swych uczuciach, podniosła się żywo z miejsca i zawołała:

— „To nieprawda”.

Wtedy lord uśmiechnął się przyznał się do kłamstwa. Skłamał wprawdzie, lecz zato — wygrał zakład. Pozostałe panie milczały bohatercko, choć towarzystwo zachowywało się prowokacyjnie. Rozmawiano o rzeczach niezmiernie dla kobiet interesujących i ważnych. Toczyły się żywe dyskusje. Zadawano biednym kobietom wyrafinowane tortury duchowe. Damy okazały niezwykłą siłę charakteru i przez pół torej godziny milczały jak zakłete.

Inny zakład dotyczył pytania, wiele słów może kobieta wypowiedzieć w przeciągu godziny, i czy mezczyzna potrafi dorównać jej w tej dziedzinie.

Zaproszono rutynowanych stenografów, by nie zginęło ani jedno słowo. W przeciągu godziny kobieta wypowiedziała 5722 słowa, mezczyzna 4931. Szala zwycięstwa przechyliła się więc stanowczo na stronę kobiety.



**Edgar Wallace**

**postanowił nie pisać już kryminalnych powieści**

Wielkie wrażenie w Londynie wywołało ostatnie oświadczenie Edgara Wallace'a autora znanych powieści kryminalnych, który nie zważał się powiedzieć publicznie co następuje:

— Nie piszę już więcej powieści kryminalnych! Powieści tego typu przeżyją obecnie wielki kryzys, czytelnicy mają już dość zagadek kryminalnych!

Wallace nie poprzestał tylko na czczych frazesach, lecz pokazał, że umie dotrzymać przyrzeczenia. Najnowsza jego sztuka, wystawiona w Londynie p. t. „Kalendarz”, pozbawiona jest zupełnie sosu kryminalnego. Treścią jej jest życie dżokejów, miejscem akcji — plac wyścigów konnych, a środowisko stanowi równobarwny tłum z pasją przyglądający się zawodom.

Publiczność była zdumiona. Idąc do teatru, miała wrażenie, że dozna nowych wstrząsów, że Wallace pokaże jej nową zagadkę kryminalną a tymczasem

w spisie osób nie było ani jednego detektywa!

Ze zdumieniem sprawdzano kilkakrotnie nazwisko autora sztuki, uwidocznione w programie, niektórzy przypuszczali nawet, że na horyzoncie literackim rozbłysła jakaś nowa gwiazda, inny Edgar Wallace.

Lecz po przedstawieniu na żądanie publiczności Wallace wyszedł przed kurtynę i musiał się wytłumaczyć.

— Co się stało?... — padały zewsząd okrzyki — gdzie jest pańska kryminalistyka?.. Dlaczego nie napisał pański sztuki kryminalnej?..

I Wallace począł się tłumaczyć.

Dowiedł publiczności, że „epoka kryminalna” chyli się ku upadkowi, że niema ona żadnej przyszłości, albowiem ilość drobnych przestępstw, które dziś jeszcze absorbują policję i sądy za 25 lat ulegną redukcji conajmniej o 50 procent.

Publiczność przyjęła te „wymówki” nie zbyt pochlebnie, dając odrazu Wallace'owi dowód, że powieść kryminalna nie przeżyła się jeszcze i że może ona liczyć na poparcie czytelników.

**Co mówi Pirandello**

**o filmie dźwiękowym i teatrze**

Pirandello umieścił w jednym z pism włoskich ciekawy artykuł o tem, czy film dźwiękowy zabije teatr.

Pirandello doszedł do wniosku, że zjawisko wręcz odwrotne, a mianowicie, że kino zamieni się powoli z powrotem w teatr. Punktem zwrotnym dla filmu była już ta chwila, gdy zaczął zajmować się motywami literackimi i dramatycznymi,

teraz zaś, gdy z niemego przemienia się w mówiący, upadek jego jest przesadzony.

Pirandello uważa, że film dźwiękowy jako z natury rzeczy kiepska imitacja teatru, zabije istotę kina i tem samem przyczynia się do tego upadku.

Jeśli film dźwiękowy osiągnie taką perfekcję, że będzie w zupełności naśladował teatr, obudzi w widzach tęsknotę za żywymi aktorami i prawdziwym teatrem. W ten sposób

**zabije samego siebie.**

Pirandello zaznacza jeszcze, że film dźwiękowy zabija jedno z najważniejszych znaczeń kina: jego międzynarodowość, a w zakończeniu powiada, że o ile film nie zadowoli się muzyką bez słów, będzie zgubiony.

**CZYTAJCIE**

**„EXPRESS WIECZORNY”**

# Ex-bandyta milioner

zabity przez członków swej dawnej bandy

Nie pomogły mu ani miliony, ani opieka detektywów

Policja amerykańska w Filadelfii znalazła 3 b. m. na ulicy zwłoki mężczyzny, odzianego w brudne łachmany, a zamordowanego sześciu strzałami rewolwerowymi.

W kieszeniach zamordowanego znaleziono papiery na nazwisko Artura Collina.

Policja zrazu była przekonana, że to ktoś ukradł dokumenty Collina, którego osoba dobrze jej była znana. Pałac Collina bowiem jest jednym z najwspanialszych w mieście i jest położony przy najważniejszej ulicy w Filadelfii, a dzień i noc strzegł go jak oka w głowie najęci detektywi.

Collin wprawdzie co roku wyjeżdżał raz, albo kilka razy, w niewiadomym kierunku, na odpoczynek, i właśnie teraz był na takich wakacjach, ale żeby za niego brać owego żebraka, to chyba wykluczone.

Jednakże rodzina i przyjaciele Collina poznali go niewątpliwie w zamordowanym, a przekonana tem policja, rozpoczęła poszukiwania i znalazła nędzną brudną izbę na poddaszu, drugie mieszkanie Collina, w którym spędził on swoje tajemnicze wakacje.

Wobec tego nie ulegało wątpliwości, że Collina, zamordowali członkowie bandy, czy band, które miały porachunki z nim, z czasów, kiedy jeszcze był sam czynnym bandytą.

Bo Collin był jednym z najgłośniejszych złodziei amerykańskich, którego nawet jeden z powieściopisarzy angielskich, mianowicie Hornung, wziął sobie za pierwowzór, tworząc bohatera swoich powieści sensacyjnych, pod nazwiskiem Faffles.

Przez długie lata Collin był postrachem milionerów, których okradł, obrabowywał i wymuszał od nich groźbami ogromne sumy, z całą bezlitosnością romantycznego bandyty włoskiego Rinaldo-Rinaldiego, z którym dzielił też zamiłowanie do popisywania się uczynkami dobroczynnymi względem ubogich.

Wielokrotnie aresztowano go i stawiano przed sądami, ale za każdym razem Collin umiał się wywinąć, gdyż zaciełał wszelkie ślady do tego stopnia, że istniały przeciw niemu jedynie poszlaki, a żadnych dowodów.

Collin obrabowywał milionerów, a obdarzał biednych, pomiędzy którymi najbardziej za najbiedniejszego uważał siebie samego, bo z kradzieży i rabunków uciulał sobie wprost olbrzymie majątki.

Wszedłszy w ten sposób sam w szeregi milionerów, Collin przed 6 laty postanowił skończyć swą karierę i prowadzić już życie uczciwego człowieka.

Wtedy to nabył ów wspaniały pałac w Filadelfii, ale pomimo jego postanowień nie zerwania z dawnym życiem, nie mógł go wykreślić ani z pamięci własnej ani z pamięci swoich wrogów w świecie złodziejskim.

Władze pogodziły się z nim, nie mogąc go zamknąć do więzienia i udzielały mu za pieniądze opieki, ale nie pogodzili się z jego spokojem koleżdy-złodzieje.

W ciągu więc ostatnich sześciu lat Collin był wielokrotnie przedmiotem zamachów, które jednakże spełzły na niczem, dzięki jego szczęściu i dzięki daleko idącym środkom ostrożności.

Jego bogaty pałac był formalną fortecą, doskonale strzeżoną, jego automobil, którym odbywał przejażdżki wycieczki był automobilem pancernym, zbrojnym w dwa karabiny maszynowe, a sam Collin zawsze nosił przy sobie trzy nabite rewolwery.

Jednakże to ciągle pilnowanie się, ta bezustanna trwoga męczyła go, tak że tęsknił do wypoczynku po tem ustawicznym napięciu nerwów.

W tym celu jak się obecnie pokazało Artur Collin wynajął w najbardziej osławionej dzielnicy miasta brudną norę i co roku spędzał w niej kilka tygodni wolnych od trwogi, za cenę wyrzeczenia się wszelkich wygód i ukrywania się pod łachmanami żebraczemi.

Jednakże mściwi wrogowie wysledzili wreszcie ten jego zwyczaj.

Raz oto dosięgły go kule morderców.



Przechodząc przez ulice  
rozejrzyj się uważnie  
niez kalectwa i śmierci.

## „Wskrzeszony Łazarz nie pił koniaku”

W stolicy Peru, Limie, w tych dniach o mało co nie wybuchła rewolucja na tle religijnem.

Mianowicie na frontowej ścianie największej tamtejszej kawiarni, Estrassburga, pojawiło się wielkie malowidło, przedstawiające wskrzeszenie Łazarza, któremu jeden z obecnych podaje przelewając się kieliszek koniaku.

Pod obrazem widniał napis: „Zaiste Łazarzu! Wypij to, a będziesz zdrow”. Była to reklama pewnej znanej firmy



Teatr Światny  
**CASINO**

z powodu gruntownego remontu  
chwilowo zamknięty.

Nowe wspaniałe wnętrza teatru będą miłą niespodzianką dla stałych bywalców Casina.

## Dochođenje spirytyzmu

Od czasu istnienia ludzkości ludzie usiłowali przeniknąć tajemnicę życia po zagrobowego. Spirytyzm więc nie datuje się od wczoraj, a ślady jego znajdujemy w religiach przyszłości nawet u ludów starożytnych. Jednak spirytyzm nowoczesny datuje od roku 1847, a powstał w stanie New Yorku. Mieszkał tam właśnie

nie niejaki Werkmann, który zauważył w sobie pewnego dnia szczególne zjawiska. Słyszał on mianowicie jakieś niesamowite hałasy. Przypuszczając, że w domu jego „straszy”, odstąpił go rodzinie pewnego lekarza. Córki tego lekarza, mające bardzo żywą wyobraźnię, wcale się nie przeraziły szczególnymi hałasami owym, postarały się wejść w porozumienie z duchami. Te właśnie ich usiłowania stały się podstawą spirytyzmu.

Oczywiście, nie przewidywały one, jaki rozwój przybierze spirytyzm. Żadna z nich nawet nie pomyślała, że będzie on kiedyś tematem naukowych rozważań. Nowa doktryna rozpowszechniała się tak szybko, że w roku 1906 w jednej tylko Francji naliczono trzydzieści siedem tysięcy zwolenników spirytyzmu. Od tego czasu, ponieważ szczególnie w okresie wielkiej wojny ciekawość ludzka w zakresie życia pozagrobowego bardzo się wzmożła, napewno liczba spirytystów wzrosła w sposób bardzo znaczny.



koniakowej francuskiej, sławnej w całej Południowej Ameryce.

Jednakże firma ta przebrała miarę w reklamie i wywołała takie oburzenie wśród katolickiej ludności, że tłumy wolały: „Wskrzeszony Łazarz nie pił koniaku”, zmusiły władze do usunięcia obrazu.

Niefortunna firma zarobiła na swoim niesmacznym żarcie tyle, że teraz w Limie bojkotuje się jej wyroby.

## Zbrodnia dr. Xilandra

44)

Komendant policji podszedł do aparatu i wziął do ręki słuchawkę, przyłożył ją do ucha i przez kilka chwil przy słuchiwał się uważnie. Po odłożeniu słuchawki zwrócił się do nas:

— Telefonował portjer hotelu „Continental”. Z jednego z numerów rozlegają się jęki. Na pukanie nikt nie odpowiada. Otworzyć drzwi nie można, gdyż są zamknięte na klucz, mimo, że klucz nie tkwi w zamku. Musimy więc pojechać do „Continentalu”. Jeśli pana, panie kolego, — zwrócił się do mnie, — interesuje ten wypadek, to może pan pojechać z nami?

— Z największą przyjemnością, — odparłem, podnosząc się z miejsca. Miałem jakieś dziwne przecucie, że wypadek ten ma coś wspólnego ze sprawą, w jakiej przyjechałem do Gdańska. Nie umiałem sobie nawet wytłumaczyć, dla czego tak myślę.

— Zostawiliśmy dziewczęta pod opieką Zosi Sikorskiej, w którą były wpatrzzone jak w jakąś nadziemską istotę, zaś aresztowaną Finklową pod opieką dyżurnego policjanta i pojechaliśmy do hotelu „Continental” znajdującego się na vis a vis dworca kolejowego.

Wchodzimy do hotelu. Na spotkanie wybiega dyrektor hotelu, portjer i cała prawie służba. Zdenerwowanym głosem opowiada portjer hotelu o zajściu: Pokojówka przechodząc korytarzem pierwszego piętra usłyszała wydobywające się z pokoju oznaczonego numerem 17 przytłumione jęki. Przestraszona zawiadomiła portjera, a ten — dyrektora hotelu. Na pukanie nikt z pokoju nie odpowiadał. Próbowano otworzyć drzwi, lecz były zamknięte na klucz. Wszyscy naokoło stracili w pierwszej chwili głowę. Dopiero po pewnym czasie dyrektor hotelu polecił por-

tierowi, by zatelefonował do komendy policji.

Udał się wszyscy na pierwsze piętro. Przed drzwiami prowadzącymi do tajemniczego pokoju zebrała się grupa gości hotelowych i służby. Komendant policji polecił zaważać słuszarza. Po kilku minutach był na miejscu słuszarz, który z łatwością otworzył nieskomplikowany zamek. Goście, znajdujący się przed drzwiami zostali usunięci. Gdy otworzyło się drzwi prowadzące do pokoju hotelowego, weszliśmy do środka. Oczom naszym przedstawił się następujący widok:

Pośrodku pokoju, obok dużego biurka leżał człowiek, którego głowa spoczywała w kałuży krwi. Na podłodze leżało koło niego kilka paczek stułotowych banknotów. Na stojącym w pobliżu stoliku stała otwarta waliza do połowy wypełniona takimi samymi paczkami stułotówek. Poza tem panował w pokoju kompletny porządek. Ogromna ilość pieniędzy, pierścioneń brylantowy na palcu leżącego we krwi człowieka, złoty zegarek i portfel wypchany dolarami wskazywały, że nie ma się do czynienia z napadem rabunkowym.

Leżący na podłodze człowiek był nieprzytomny i w gorączce powtarzał ja-

kieś niezrozumiałe słowa. Tyle brylantów... Majątek.. Wiem, wiem.. to ona.. Czekał pan.. dam milion“....

Lekarz policyjny stwierdził pęknięcie czaszki i zdruzgotanie lewej strony dolnej szczęki. Według orzeczenia lekarskiego, człowiek ten otrzymał potężne, bokserskie uderzenie w szczękę i padając uderzył głową o kant dużego, masywnego, dębowego biurka. Na kanapie biurka widoczne były krople skrzepłej krwi. Wypadek ten miał prawdopodobnie miejsce przed trzema — czterema godzinami.

Po nałożeniu przez lekarza policyjnego prowizorycznych opatrunków, odwieziono rannego w stanie nieprzytomnym do szpitala. Ze znalezionych przy nim papierów dowiedzieliśmy się, że rannym jest 34-letni Mieczysław Warszawski, obywatel argentyński. Znalaziono przy nim również kartę okrętową I klasy na okręt „Britania”, portfel, zawierający około 3.000 dolarów i kilkaset guldenów gdańskich i różnego rodzaju notatki.

Wszystkie te dane wskazywały, że przecucia moje nie zawiodły mnie; ranny okazał się nie kim innym, tylko poszukiwanym przez nas hersztem szajki handlarzy żywym towarem.

(D. c. n.)

# Turniej atletof w cyrku

Wczoraj goraco oklaskiwany ukazał się na ringu po dwudniowej nieobecności Szecker, Mistrz Polski przed walkami przeprosił sędziów za zachowanie się w walce z Maską, kładąc to na karb wielkiego zdenerwowania. Z przyznanej mu zwycięstwa rezygnuje.

Wczorajszy wieczór minął pod znakiem awantur i emocji.

W pierwszej parze zmagali się dwaj czołowi zapaśnicy Pinecki i Garkowienko. Walka miała ogromnie zacięty charakter. 20 min. czas okazał się za krótki dla tych dwóch silnych zapaśników. Uznano ją za nierozstrzygniętą w pierwszym spotkaniu.

Starcie Czarnej Maski z Pooschoffem budziło ogólne zainteresowanie. Obydwaj zapaśnicy walczyli od samego początku ostrożnie. Dopiero po 30

min. zapaśnicy zaczęli się „rozgrzewać”. W pierwszym momencie Pooschoff w odpowiedzi na uderzenie ma-

ski, tak trzasnął nieznanego, że „Maska” wpadła do łoża. Dalsza walka toczyła się przy widocznej przewa-

dze Pooschoffa, który jednak nic nie mógł wskórać, gdyż nieznanemu w krytycznych momentach salwował się ucieczką za dywan. Po godzinnych bezowocnych zmaganiach, walka stosownie do regulaminu przeszła na punkty. Przy stanie 4 do 3 punktów dla Maski, uzyskał przewagę nieznanemu.

W ostatniej parze sympatyczny Stibor po 12 min. pokonał ciężkiego Michaelisa, co widownia przyjęła entuzjastycznymi oklaskami.

Dzisiaj do rewanżowej rozgrywki staje Szecker z Pooschoffem, gdyż jak wiadomo poprzednie walki zostały anulowane, liczy się tylko ostatnie zwycięstwo Pooschoffa „Czarna Maską” staje do walki premowej z Pineckim, zaś Garkowienko walczy aż do rezultatu z brutalnym Willingiem.

## Kupon sportowy „Expressu” Nr. 45

z dnia 13 sierpnia 1929 roku

na odgadnięcie wyniku turnieju walk francuskich w cyrku sport.

I miejsce..... III miejsce.....  
II miejsce..... IV miejsce.....  
V miejsce.....  
Imię i nazwisko Czytelnika.....  
Dokładny adres.....

# Pełna tabela wygranych.

### 2-go dnia ciągnięcia IV klasy 19-ej loterii państwowej.

Zł. 20.000 na n-r.: 89402.  
Zł. 10.000 na n-r.: 83363  
Zł. 5.000 na n-r.: 155599.  
Zł. 2.000 na n-ry: 93317 177606  
Zł. 1.000 na n-ry: 165748 169071  
Zł. 800 na n-ry: 6270 446610 72354  
Zł. 600 na n-ry: 8361, 17779 35070  
41387 41609 46244 62271 78806 104204  
108540 145048 149390  
Zł. 500 na n-ry: 8015 12692 15251  
15380 159009 43108 43144 45645 69910  
67836 67874 68527 81133 83066 90094  
98607 107303 114780 134383 146592  
173601.

Po zł. 400 na n-ry: 1076 1572 2784  
2977 5005 6782 14062 16284 16501 16628  
17615 22109 22569 22621 23539 28442  
28829 30649 31729 32570 33212 35619  
36462 36723 38520 41813 42011 43531  
48643 48870 49260 52938 55546 57183  
58018 59628 60660 63190 64238  
67051 70218 70482 71958 72567 74389  
74561 76419 80012 84930 90317 90540  
91042 92574 92845 94759 100646 100687  
101850 102303 103622 104873 105163  
106277 107034 107319 111036 113768  
121205 121559 122471 122645 123362  
124743 124866 126904 127937 132192  
133142 133209 135623 136568 137698  
138190 139743 139898 140398 141256  
143623 144135 144419 145254 152502  
153395 154231 156492 158686 161566  
163535 164208 164575 166439 170768  
180984 183851.

### STAWKI.

51 206 64 338 515 670 734 47 92 868 81 919  
66 1015 102 354 535 642 731 50 92 847 76 912 99  
2016 92 336 84 446 819 2060 76 924 3046 142 254  
81 474 610 21 744 91 851 95 968 4221 301 301 567  
610 781 896 5018 58 67 92 451 89 617 946 6091

128 95 238 409 65 673 769 853 66 7148 314 598  
705 820 74 927 8012 90 163 361 555 639 757 925  
39 48 9018 45 128 229 90 371 523 71 83 911 76  
10111 63 484 518 932 71 11145 552 767 825  
95 12030 110 212 34 721 880 13031 52 59 156 213  
533 707 932 85 14106 37 95 253 491 95 643 972  
15063 314 527 93 762 854 16042 81 105 317 34  
457 527 716 95 836 82 963 73 17235 54 99 425  
538 658 60 733 814 26 45 918 77 18188 282 389  
402 33 35 59 91 512 708 16 823 75 19025 55 96  
123 92 256 313 96 401 10 12 59 64 81 502 8 675  
706 84 878 901 12 61.  
21025 50 218 407 62 641 51 885 905 95 21057  
95 241 81 327 445 90 575 948 22193 203 344 440  
608 15 52 85 757 911 69 23101 18 67 214 436 632  
861 905 12 24 24161 519 80 689 850 930 25165 254  
480 536 798 960 61 26272 310 73 97 404 34 79 542  
728 51 27093 159 61 73 90 94 314 88 553 638 891  
28042 78 163 95 263 406 682 717 921 56 87 29095  
275 344 409 510 86 923.

30015 49 153 269 83 586 733 95 825 31006  
84 226 515 75 631 917 32 32013 44 135 55 275 527  
99 606 736 41 866 909 33292 318 19 432 520 60  
833 34326 601 762 897 932 66 85 35065 74 110  
39 53 232 55 330 66 670 85 708 919 78 97 36053  
176 91 321 84 466 511 737 809 62 930 37054 103  
64 348 756 945 77 94 38084 111 33 90 269 311 674  
827 39066 127 222 73 330 419 528 734 810 99  
40390 449 534 57 935 60 90 41058 69 123 217  
29 98 349 77 431 899 981 42081 230 67 361 495  
672 718 65 802 19 57 986 43009 18 86 135 216 304  
453 521 616 66 717 29 821 79 81 44178 255 381  
99 573 612 63 69 742 66 853 63 94 989 45010 188  
95 200 59 303 6 408 78 880 96 46003 274 417 22  
907 47012 186 296 383 671 798 801 48004 238 300  
80 486 553 632 93 738 49084 197 285 588 700 15  
50023 107 46 936 51196 274 530 681 725 27  
72 854 52:85 218 419 39 87 589 624 714 42 56  
804 87 908 53126 207 394 436 67 645 720 806 939  
54054 78 113 82 209 319 417 633 720 882 55534  
615 34 48 710 84 827 51 56064 157 209 305 418 505  
24 32 94 733 57011 21 43 114 65 311 53 95 494  
915 58082 197 270 372 402 409 530 707 42 921 70  
59474 654 778 854 61.

60157 84 307 35 512 896 61191 246 524 34 631  
97 795 845 86 981 62097 235 584 863 63000 45 96  
157 235 40 655 714 19 77 837 65 64282 329 53 55  
686 797 824 84 65016 232 73 471 646 85 734 922

66167 314 87 468 534 52 82 758 67058 121 205 51  
320 35 437 97 573 74 634 60 78 702 52 68097 150  
63 201 361 88 556 733 40 82 826 941 69004 23 176  
351 473 651 758 835 94 931 56 64.  
70019 284 335 439 552 71031 135 305 464 964  
93 72054 72 125 336 91 527 623 77 85 713 51 811  
65 88 997 73271 388 571 620 39 788 94 836 94150  
53 232 470 587 665 794 815 83 961 75312 471 79  
633 740 96 76078 112 96 242 431 64 660 746 889  
77034 60 243 360 64 506 78 632 33 725 78 805 978  
93 78008 31 134 327 340 465 611 785 806 75 79052  
310 79 542 70 834 951  
80145 669 803 909 81333 706 77 851 900 82040  
606 814 910 83079 363 448 533 623 74 84109 233  
315 524 35 909 42 72 85175 94 346 408 68 525 80  
643 66 986 82235 315 99 404 606 740 806 7 92  
87012 356 444 57 802 56 914 60 88092 178 439 41  
551 53 648 69 813 995 99 86092 107 51 285 348  
63 402 613 937.  
90025 42 154 56 243 70 302 68 421 537 783  
832 45 68 913 26 91295 338 80 487 93 691 736  
92298 319 68 81 478 525 55 651 752 854 93207  
637 773 77 94108 495 531 66 76 741 60 814 956  
88 95126 527 89 906 99 96091 124 277 325 718  
54 97113 407 18 98173 340 87 593 633 650 99010  
101 75 282 83 308 17 68 793.  
100074 87 168 178 214 303 311 350 354 537  
79 646 87 95 711 18 833 79 101226 321 12 96 98  
578 603 700 82 50 921 30 96 102023 53 71 81 91  
150 82 232 95 303 422 59 674 726 817 965 103039  
117 396 412 33 504 26 622 802 29 906 104005 38  
185 223 246 389 442 555 58 635 76 90 820 73 975  
105153 55 66 200 57 418 55 509 37 736 894 91  
106010 191 99 217 314 412 47 66 583 748 906 15  
107039 74 219 27 30 36 40 303 19 72 94 415 60  
94 719 846 74 108347 451 506 40 600 31 744 901  
109043 146 83 323 97 439 53 72 76 500 788 973  
110318 25 62 448 501 30 36 682 758 822.  
111021 23 36 86 175 313 94 407 11 35 732 900  
18 74 112052 192 93 526 65 691 98 876 113009  
146 372 434 95 569 82 662 715 68 814 47 82 989 92  
114091 104 270 435 82 669 780 804 53 935 91 99  
115000 10 51 125 77 200 71 79 405 847 116030  
71 154 72 265 341 87 436 79 81 811 43 55 69 939  
73 86 117033 66 108 77 96 463 699 721 36 118001  
55 61 196 204 06 16 574 624 849 119025 27 153  
238 45 370 74 95 422 523 683 792 96 810 39  
120054 119 81 219 348 83 441 590 645 765  
74 820 95 121205 39 374 83 99 438 42 501 59 92

651 945 122076 350 471 645 123014 75 110 74  
362 406 522 61 641 733 781 74 948 51 83 124044  
203 8 547 68 729 43 866 125000 69 236 340 84  
503 99 639 723 35 817 49 85 925 126064 192 208  
315 549 610 882 127000 57 164 67 219 20 375 426  
35 75 677 712 128003 259 301 84 429 37 636 820  
126143 60 64 311 501 620 96 702 70 834

130028 71 80 91 226 37 323 36 491 537 64 772  
891 926 131047 86 221 406 50 531 655 844 52 54  
55 911 72 132036 72 86 152 97 262 385 777 801  
133009 153 73 325 31 55 511 17 31 603 32 47  
50 69 93 877 941 134130 62 75 83 222 36 401 3  
84 536 95 601 073 96 946 135009 47 97 109 42  
370 466 583 97 620 739 846 59 79 837 84 136153 70  
639 805 54 969 137029 195 304 91 420 561 606 711  
720 42 825 85 95 138003 103 35 254 88 322 628  
38 890 912 15 47 62 139133 41 67 222 510 610 63  
923 71.

140254 90 454 608 937 41 84 141086 121 58  
448 501 52 607 63 739 81 817 23 88 999 142037  
75 78 183 314 883 921 61 62 143026 608 32 725  
970 93 141243 61 383 488 546 56 752 145014 45  
77 152 69 484 527 33 57 725 858 908 31 146174 75  
273 303 9 28 86 570 94 645 737 97 851 914 22 92  
147200 318 95 409 63 70 98 535 46 663 735 44 956  
95 148031 36 294 454 542 800 906 21 62 149089  
92 215 35 292 96 308 31 98 432 660 702 840 946  
61.

150064 102 28 258 320 543 82 662 743 838  
900 987 151020 196 97 283 381 471 610 767 861 943  
152 186 68 71 311 14 53 586 676 753 826 906 43  
78 79 153154 446 754 823 953 154163 237 304 427  
52 56 76 585 642 926 155071 279 285 384 461 505  
135 622 811 156021 34 105 63 232 320 53 743 82  
802 137000 180 253 344 61 96 464 526 819 68 75  
921 158144 419 29 540 654 801 903 69 159025 47  
307 12 465 809 38 96.

160336 42 451 555 660 755 933 161106 79 204  
60 353 459 613 49 56 99 740 77 810 73 162038  
58 237 377 87 406 75 81 509 662 750 78 85 826 50  
163068 217 77 430 622 58 164464 76 77 94 539  
620 984 165114 209 38 479 514 20 30 605 90 974  
82 166090 279 86 413 504 694 721 800 922 40 42  
167000 230 333 63 587 732 84 94 804 998 168055  
79 194 279 412 27 526 616 899 169132 67 248 69  
483 669 830 52

170181 99 284 340 508 684 171045 58 114 305  
43 626 62 734 172126 53 87 273 419 572 870 924  
174157 81 356 511 18 98 687 791 174025 64 184  
175004 193 342 812 176006 08 70 114 20 50 354  
507 708 900 177164 96 224 77 402 11 43 78 517  
765 23 73 91 178096 105 507 208 20 33 78 82 484  
545 179280 428 669 879 180059 71 395 591 98 716  
877 952 95 181148 207 490 549 642 780 81 848 938  
47 172027 227 553 92 638 709 70 88 183063 86  
135 239 505 07 76 700 10 184138 297 536 953.

Kto chce zachować swoje zdrowie  
powinien używać tylko



Jedynie antyseptycznie spreparowane.

Doktor P. Klinger

choroby weneryczne, skórne i włosów  
ANDRZEJA 2. TEL. 32-28.  
Leczenie lampą kwarcową, analizy  
krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie  
od 11-1 i od 5-8 w. w. niedziele i  
święta od 10 do 12. Oddzielna pocze-  
karnia dla pań.  
Od 1-2 w Lecznicy (Piotrkowska 52)

POKOJU z kuchnią w starym domu  
poszukuję od zaraz. Dyferty sub-  
„Stary” do adm. „Republiki”

Dr. med. Niewiażski

specjalista cho-  
rób skórnych  
i moczościowych  
ul. Andrzeja 5  
Tel. 59-40  
Przyjmuje od 8-2  
i od 5-9.  
w niedziele i święta  
od 9-1  
Oddzielna pocze-  
karnia dla pań

Doktor Wolkowyski

powrócił.  
Cegielniana 25  
Telefon 26-87  
Specjalista cho-  
rób skórnych.  
i wenerycznych  
Elektroterapia.  
Leczenie lampą  
kwarcową.  
przyjmuje od godz.  
8-2 i 6-9  
wniedz. i święta 9-1  
Dla pań od 5-6  
oddzielna poczek.

Dr. L. Suchowczycki  
Choroby  
chirurgiczne  
Przyjmuje od 4-7  
po poł.  
Plac Dąbrowskiego  
Nr. 2.

Doktor Zagunowski

specjalista chorób  
skórnych, wenerycz-  
nych i moczościow-  
ych  
przeprowadził  
się na ul.  
Piotrkowską 70  
(róg Traugutta).  
tel. 81-83  
Przyjmuje od 8.30  
do 10.30 rano, od 1  
do 2.30 pp., od 6  
do 8.30 w., w nie-  
dziele i święta  
od 10 do 1-ej

Doktor Ludwik FALK  
Nawrot 7  
telef. 28-07  
choroby skórne  
i weneryczne.  
Przyjmuje od 10-12  
do i 5-7

## Reklamy świetlne w Parku Kolejowym

Na mocy koncesji, wydanej przez MAGISTRAT m. ŁODZI  
urządzamy  
**reklamy świetlne na słupach  
miejskiego parkanu,**

otaczającego Ógród Kolejny ze strony ulic: Narutowicza, Kiliń-  
skiego i Skwerowej.

Park Kolejowy znajduje się przy samym dworcu, między  
trzema najruchliwzszymi ulicami naszego miasta.

Reklamy świetlne, wykonane najestetyczniej, oświetlone  
będą od zmroku w przeciągu całej nocy.

Reklama świetlna jest tania i celowa.

Reklamy świetlne w Parku Kolejowym  
Sienkiewicza 39, tel. 24-47.

## ODEON

PRZEJAZD 2.

### MARY PREVOST

„Godzina flirtu”  
w swym szampań-  
skim filmie p. t.  
bije rekord, uwodząc  
swego partnera  
Harrisona Forda  
podbija serca Sz. Publiczności. Kapitalne sceny humoru, re-  
wie czynią z tego filmu prawdziwe cacko sztuki filmowej.  
Nadprogram FARSZA.

## WODEWIL

GŁÓWNA 1.

### „Gehenna pasierbicy”

Wielki dramat erotyczny z życia artystów cyrkowych z ulubie-  
nicą Sz. Publiczności  
EWELINA KOLT I WARWIK WARD.  
Nadprogram FARSZA.

## CORSO

ZIELONA 2.

### „Tawerna tysiąca radości”

Sensacyjno-awanturyczny dramat. W roli głównej:  
Jack Holt i Dorothe Revier.  
Nadprogram FARSZA.



### Wizyta bokserów berlińskich w Polsce

Kierownictwo sekcji bokserkiej warszawskiej Makkabi pertraktuje z Bar-Kochbą berlińską w sprawie rozegrania w Warszawie meczu bokserkiego. Spotkanie to najprawdopodobniej odbędzie się na jesieni br.

Możeby się udało bokserów berlińskich sprowadzić i do Łodzi. Przedstawiają oni wszak wysoką klasę pięściarską.

### Polscy pięściarze spotykają się z Szwajcarią

Jak się dowiadujemy mecz bokserki z Francją nie dojdzie do skutku w roku bieżącym. Spotkanie bokserkie Polska — Szwajcaria rozegrane zostanie 7 września w Poznaniu.

## Przygotowania Polski do X Igrzysk Olimpijskich

Polski Komitet Olimpijski w Warszawie powołany do przygotowania wystąpienia polskiego sportu na igrzyskach olimpijskich, które mają się odbyć w roku 1923 w Los Angeles w Ameryce, zamierza już obecnie przystąpić do akcji przygotowawczej, a w szczególności do zbierania niezbędnych funduszy. Ministerstwo spraw Wewnętrznych, doceniając doniosłość propagandy sportu polskiego na terenie międzynarodowym, zwróciło się już obecnie do wszystkich wojewodów z życzeniem wydatnego poparcia akcji propagandowej. W najbliższych dniach wojewodowie wydadzą polecenia podległym sobie starostom i innym urzę-

dom, aby zajęły się propagandą całej akcji przygotowawczej.

We wszystkich większych miastach polskich stworzone będą specjalne komitety dla przeprowadzenia powyższego celu, względnie powiatowe komitety wychowania fizycznego przejmą na siebie obowiązek przeprowadzenia powyższej akcji. Komitety zajmą się rozsprzedażą biletów loterii olimpijskiej, żetonów, nalepek i znaczków. Polski Komitet Olimpijski wyda w najbliższym czasie odezwę i udzieli bliższych szczegółów w sprawie całokształtu wielkiej akcji propagandowej na rzecz udziału sportu polskiego w igrzyskach olimpijskich.

### Dalsze wyniki tenisowego turnieju w Hamburgu

W dalszym ciągu tenisowego turnieju o mistrzostwo Niemiec w Hamburgu odbyły następujące spotkania: Spence — Landry 6:1, 7:5, 6:2, Fritzheim — de Buzelat 4:6, 5:7, 6:3, 6:2, 1:0, Mentzel — Moldenhauer 6:4, 2:6, 6:4, 2:6, 6:1, Bousus — Otha 6:3, 6:2, 6:4. Zwycięstwo tych spotkań weszli do półfinałów.

W konkurencji pań: Chamberlain — Zayot 6:3, 6:2, Krahwinkel — Colyer 6:4, 6:3, Reznicek — Rost 6:3, 6:3, Fry — Neppach 6:2, 6:2, Zwycięzcy weszli do półfinałów.

Gra podwójna panów: Spence — Landry: Joba — Bonte 6:3, 6:4, 6:3, Dessart — Frenz: Buzelat — Glasser 7:5, 8:6, 4, 6:3, Brugnon — Bousus: Lee — David 8:6, 6:4, 3:6, 6:4, Mentzel — Kelm: Normey — Kuhlman 6:3, 8:6, 6:4.

Gra mieszana: Reznicek Spence: Kal Meyer Hartz 7:5, 6:4, Rost Moldenhauer Buss dr. Meyert 6:2, 8:6, Payot Ferring: Fry David 6:4, 4:6, 6:2, Haylock Rogers Adamoff Brugnon 10:12, 8:6, 8:6.

## Bydgoszcz w przededniu regat Wioślarskie mistrzostwa Europy odbędą się 17 i 18 b. m.

Bydgoszcz przygotowuje się jaknajstaranniej, aby godnie przyjąć elitę wioślarstwa zagranicznego, która zjedzie się do niej, by w dniach 17 i 18 b. m. walczyć na nowoutworzonym wspaniałym torze w Brdyjuściu, o zaszczytne tytuły mistrza Europy. Z listy zgłoszeń widać, że będą to najliczniej obsadzone mistrzostwa z pośród dotychczasowych, bowiem dotychczas na mistrzostwach europejskich nie brało udziału jeszcze nawet stu wioślarzy. Ogółem na starcie ujrzymy barwy 9 państw, które wystawiają 40 osad ze 154 wioślarzami (w tem 7 osad polskich z 26 wioślarzami), Belgja, Włochy i Polska obsadzają wszystkie 7 biegów, Szwajcaria — 6, Francja i Czechosłowacja — po 4, Danja i Hiszpanja — po 2, a Jugosławja — 1 bieg. PZTW liczy jeszcze na dodatkowe zgłoszenia ze strony Węgier, Holandji i Rumunii.

W poszczególnych biegach startować będą jedynie — 6 osad, Dwójki podwójne — 5 osad, dwójki — 4 osady, dwójki ze sternikiem — 5 osad, czwórki bez sternika — 5 osad, dwójki — 4 osady, dwójki ze sternikiem — 5 osad, czwórki bez sternika — 6 osad, czwórki ze sternikiem — 7 osad, ósemki — 7 osad. Ponieważ tor bydgoski pomieścić może 6 osad w jednym biegu, przeto zarządzone zostaną w sobotę przedbiegi w czwórkach ze sternikiem i ósemkach.

Posiedzenie Międzynarodowej Federacji Wioślarskiej (FISA) odbędzie się 15 i 16 bm. w Warszawie.

Zawodnicy poszczególnych państw występują w kostiumach o barwach: Belgja — czarnych, Czechosłowacja — czerwonych, Danja — fioletowych, Francja — niebieskich, Hiszpanja — żółtych, Holandia — pomarańczowych, Jugosławja — szarych, Polska — amarantowych, Szwajcaria — białych, Węgry — zielonych i Włochy — błękitnych.

Część zawodników przybyła już do Bydgoszczy, gdzie rozpoczęła już pilne treningi. Jugosławianie i włosi są już na miejscu przyczem łodzie tych pierwszych nadeszły jeszcze dnia 9 bm. Osady polskie trenują pod okiem zagranicznych trenerów. Zamieszkują one wszystkie razem w Łęgowie, przeprowadzając racjonalne ćwiczenia.

Komitet organizacyjny poczynił starania, aby ulepszyć środki lokomocji; będą uruchomione specjalne parostatki luksusu oraz autobusy oraz nadzwyczajne pociągi do stacji Łęgowo.

Tenże sam komitet organizacyjny po-

stanowił urządzić z okazji regat masowy wylot gołębi pocztowych, w ilości kilku tysięcy sztuk. Wylot dokonany będzie na terenie naprzeciw trybun wioślarskich w Bydgoszczy.

Podczas regat koncertować będą na torze regatowym w Brdyjuściu dwie orkiestry wojskowe. Mianowicie 62 pp. i 59 pp. z Inowrocławia. Projektowany

jest również koncert radjowy.

Prócz uroczystości rozdania nagród w teatrze miejskim i bankietu w Szkole Oficerskiej, urządzony też zostanie wieczór wioślarski w salach kasyna cywilnego do którego dopuszczone będą i osoby prywatne, albowiem w pierwszych 2-ech uroczystościach liczba zaproszeń będzie b. ograniczona.

## Wspaniałe rekordy Kostrzewskiego i Nowaka na trójmecz akademickim w Budapeszcie

Występ akademików naszych na trójmecz lekkoatletycznym Polska — Węgry — Włochy w Budapeszcie uważać należy ze wszech miar za udany.

Zwracając przedewszystkiem uwagę dwa świetne rekordy polskie, ustanowione przez „asów” naszej lekkoatletyki Nowaka i Kostrzewskiego.

Czas 56.2 sek., uzyskany przez Kostrzewskiego w biegu 400 mtr. przez płotki — to wynik kapitalny.

Jaka szkoda, że zawodnik ten nie startował na meczu międzypaństwowym Węgry — Polska, gdzie miał zapewnić pierwsze miejsce. Węgier Ferencyz uzyskał bowiem gorszy wynik o przeszło sekundę 57.6 sek.

Kostrzewskiemu dzielnie sekundował Nowak, najlepszy skoczek jakiego dotychczas polska lekkoatletyka wydała.

Ze swoim skokiem 7 m. 29 może No-

wak mierzyć się ze światowymi sławami.

Z innych wyników uzyskanych przez polaków zasługują między innymi czas Piechockiego na 400 mtr. 50.3. Jest to b. dobry rezultat świadczący z meczu na mecz szkoda tylko, że Piechocki dał się zdystansować Magdusowi, którego pobili w ubiegłą niedzielę.

Słabemi ciągle punktami w stosunku do wyników europejskich są rzuty dyskiem i oszczepem.

Baran uzyskał w dysku 42 mtr. Dobrowolski zaś w rzucie oszczepem 52.39 mtr.

Dokończenie szeregu konkurencji nastąpi dzisiaj.

### Najbliższe spotkania ligowe

Łódzkie drużyny odpoczywają

Czwartek 15 sierpnia przynosi trzy nowe mecze drużyn ligowych. Po ostatniej niedzielnej odpoczynku drużyny łódzkie, a sportowa publiczność niema w dalszym ciągu okazji obejrzenia meczu ligowego. Boje ligowe odbędą się w Warszawie, Krakowie i Katowicach. W szrankach ligowych spotkają się Polonia z Czarnymi, Cracovia z Warszawianką i I. F. C. z Garbarnią.

### Ciekawy proces sportowy

Jak donoszą z Budapesztu, gracz '33' Kovacsi zamierza wytoczyć sprawę Węgierskiemu Zw. Piłki Nożnej za nieprzychylnie stanowisko wobec jego wyjazdu do Ameryki. Kovacsi pragnie udowodnić, iż zamiar wyjazdu był spowodowany jedynie względami zawodowymi, a więc związek sprzeciwem swoim wyrządził mu krzywdę materialną, za którą powinien otrzymać odszkodowanie.

## Wyścig tatrzański odbył się przy ulewnej deszczu

W niedzielę Zakopane świadkiem było gigantycznego wyścigu górskiego rozgrywanego na trasie Zakopane — Morskie Oko. Wyścig ten obsadzony dość licznie przez kierowców zagranicznych jak i krajowych, odbył się w b. trudnych warunkach atmosferycznych, które wpłynęły na wyniki zawodników. W czasie gdy miał się odbyć pierwszy start nastąpiła straszna ulewa połączona z burzą wskutek czego start musiano opóźnić. Licznie jednak zebrani widzowie nie dali się tem jednak odstraszyć i pozostali przez całą burzę, wyczekując wyścigu. W końcu po dłuższym opóźnieniu rozpoczęły się zawody wyścigiem wozów kategorii sportowej.

Na starcie 14 maszyn. Dwie — w ostatniej chwili od biegu odstąpiły. W kategorii tej pierwsze miejsce zajął Schmidt na Amilcarze uzyskując czas 6 min. 41.48 sek. O niecałe trzy sekundy miejscu znalazł się młody kierowca lwowski Edward Zawidowski w czasie 7:13.56. Zawidowski startował na Bugattim.

Zawody wzbudziły wielkie zainteresowanie wśród kuracjuszy jak i sportowców z Krakowa, którzy w dość okazałej liczbie przybyli na zawody.

Trybuny obliczone na 1000 osób szczerze były zapełnione.

Organizacja zawodów bez zarzutu. Bieg rozpoczynał się na 21 km. od Zakopanego obok Lysej Polany, kończył się zaś 28,5 szosy zakopiańskiej prowadzącej do Morskiego Oka.

gorszy czas posiada p. Weinschenck na Tatrze. Trzecim był Verniowski także na Tatrze w czasie 6:58.51. Na dalszych miejscach uplasowali się pp. Skolinowski na Alfa Romeo z czasem 7:01.45, Januszewski też na Alfa Romeo (czas 7:31.28), Chrzaszcz na Lancii (7:56), Bogucki na Bugatim w czasie 7:58.85, Malinowski na Dodge (czas 8.29), Kormanowa na Austro - Daimlerze, która mimo wypadku w czasie jazdy wyścig ukończyła w czasie 9:07.04.

W tej kategorii było kilka wypadków bez poważnych jednak następstw. Łódzianin Leopold Gerhard członek Ł. A. K. uległ na zakręcie wypadkowi rozbijając maszynę. Sam zaś wyszedł bez poważnych obrażeń cielesnych. Wypadek również miał i kierowca Alfa Romeo, hr. Romer, któremu też na szczęście nic się nie stało.

Wyścig wozów drugiej kategorii przedstawiał się o wiele ciekawiej. Gwałtowny deszcz, który w tym czasie spada nie zniechęca publiczności, która dalej trwa na swym posterunku.

Na starcie 4 wozy. Najlepszy czas uzyskał startujący ostatni Jan Ripper, członek Krakowskiego Klubu Automobilowego, na Bugatti uzyskując czas 6 min. 06.8 sek., co należy uważać za czas b. dobry, biorąc pod uwagę rozmoczony teren. Na drugim miejscu uświadczył inż. Liefeld na Austro-Daimlerze w czasie 6:16.91 przed zwycięską wyścigu łódzkiego Schwarzeinsteinem na Bugatti w czasie 6:32.37, na czwartym

## Strzeleckie mistrzostwa świata w Sztokholmie

W niedzielę rozpoczęły się w Sztokholmie zawody o strzeleckie mistrzostwo świata z broni małokalibrowej. W strzelaniu seryjnym wojskowym płoscy strzelcy mieli dobre warunki, strzelanie jeszcze nie zostało ukończzone. W strzelaniu z pistoletów najlepszy wynik w ciągu pierwszego dnia zawodów miał szwajcar Schnyder 534 pkt. na 600 możliwych. Na si strzelcy osiągnęli zaszczytne 4-te miejsce. Wrzosek wstrzelił 515 pkt. W strze-

laniu z broni małokalibrowej na 400 możliwych do osiągnięcia punktów Ratecki miał drugi wynik z kolei wśród strzelających w niedzielę 381 pkt., Golański 373 pkt. i szóste z kolei miejsce. W strzelaniu z pozycji stojącej czwarte miejsce osiągnął Rutecki 352 pkt. Podoski 352 pkt.

Dzisiaj rozpoczynają się główne zawody wojskowe. Nasi zawodnicy spotykają się ciągle z objawami zainteresowania i wielkiej życzliwości

## „Bank” społecznego miasta

# Ostatnia minuta

### Katastrofalne oberwanie się chmury

w Japonii

Tokio, 13 sierpnia.

W okolicach Niigata nastąpiło katastrofalne oberwanie chmury. W krótkim czasie wielkie obszary zamieniły się w rozżukane morze. Pod gwałtownym naporem wzburzonych fal runęły setki domów. Wiele ludzi utonęło.

Niszczycielski żywioł pozrywał wszystkie linie telegraficzne i telefoniczne i zburzył linie kolejowe na znacznej przestrzeni. Fale napierały z taką gwałtownością, że przewróciły pędzący tam pociąg.

Natomiast w odległym o 150 klm. od miejsca klęski Tokijo panuje taki upał, że mieszkańcom stolicy grozi brak wody. Władze wydały zarządzenia, aby ludność stosowała jaknajwiększą oszczędność w zużyciu wody

### Aresztowanie senatora rumuńskiego.

Bukareszt, 13 sierpnia.

Trybunał zatwierdził postanowienie aresztowania senatora Stajcu i niższego urzędnika ministerstwa spraw zagranicznych Dostonescu, którzy są oskarżeni, że starali się drogą nielegalną uzyskać paszport dla Barbujonescu, zamieszanego w aferze ks. Karola.

Agencja Rador stwierdza, że Stajcu nie był nigdy wice-przewodniczącym senatu lecz tylko sekretarzem.

### Sentyment do „c. k. czarów”

pielegnowany jest w Ustroniu

Cieszyn, 13 sierpnia.

Skandaliczna pozostałość z czasów nie woli austriackiej widnieje dotychczas w Ustroniu dzięki niezrozumiałej niedbłości zarządu tej miejscowości.

Oto w poczekalniach Ustronia wiszą afisze propagandowe, reklamujące położone na „Śląsku Austriackim Ustronie, do którego dostać się można c. k. uprzywilejowaną koleją austriacką arcyksięcia Ferdynanda”.

Dziwne nabożeństwo do c. k. Wiednia, jeśli już pominiemy okoliczność, że wszystkie afisze drukowane są dwujęzycznie: po polsku i po niemiecku.

### Król Albanji

stracił głos skutkiem palenia papierosów

Belgrad, 13 sierpnia.

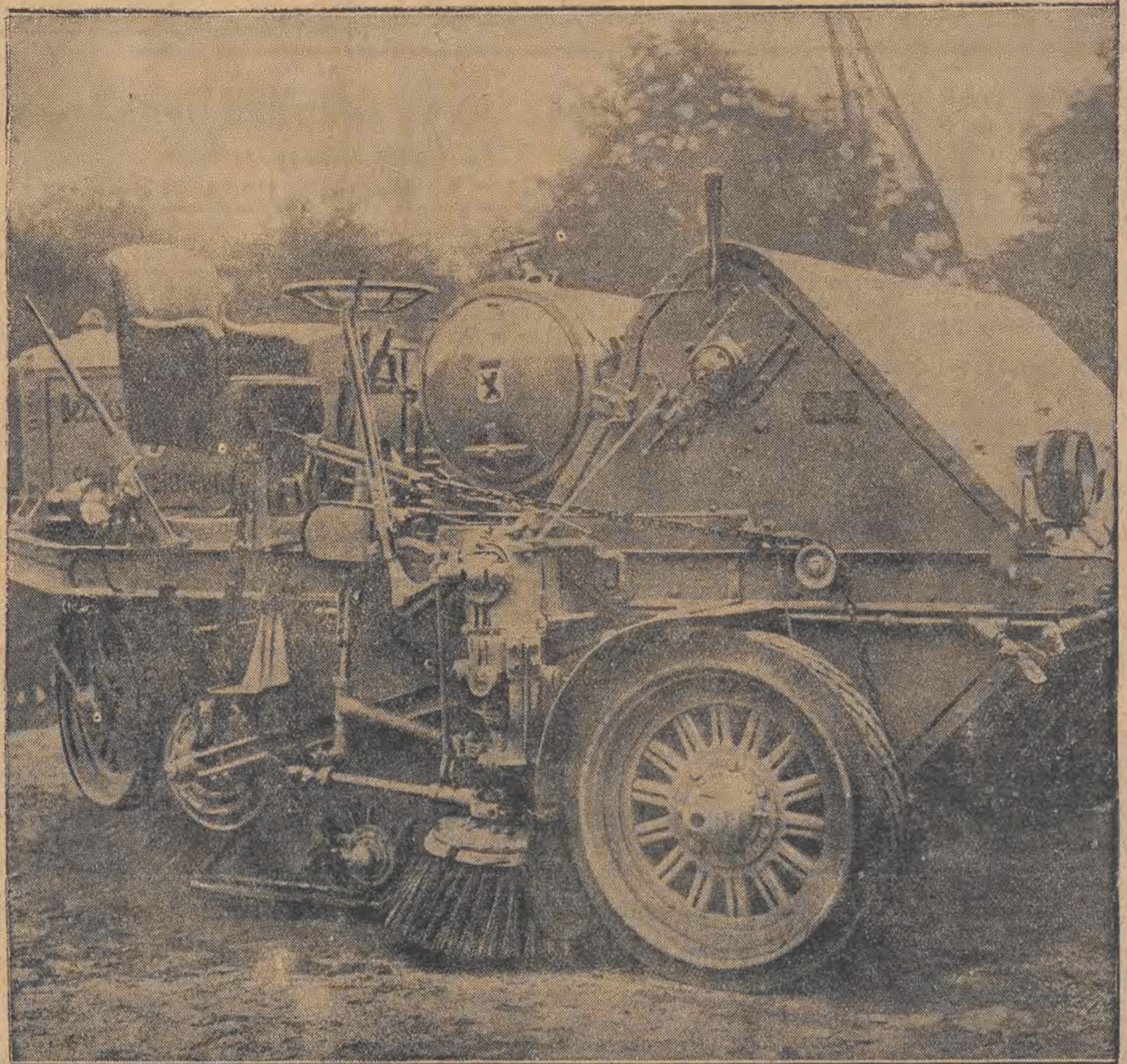
Jeden z największych monarchów świata król albański Zogu, po długotrwałej chrypce, mimo starannej kuracji wybitnych lekarzy - specjalistów, stracił obecnie głos i, może mówić jedynie szepem. Przyczyną utraty głosu było nadmierne palenie papierosów.

### Pogrzebana w piwnicy

Kielce, 13 sierpnia.

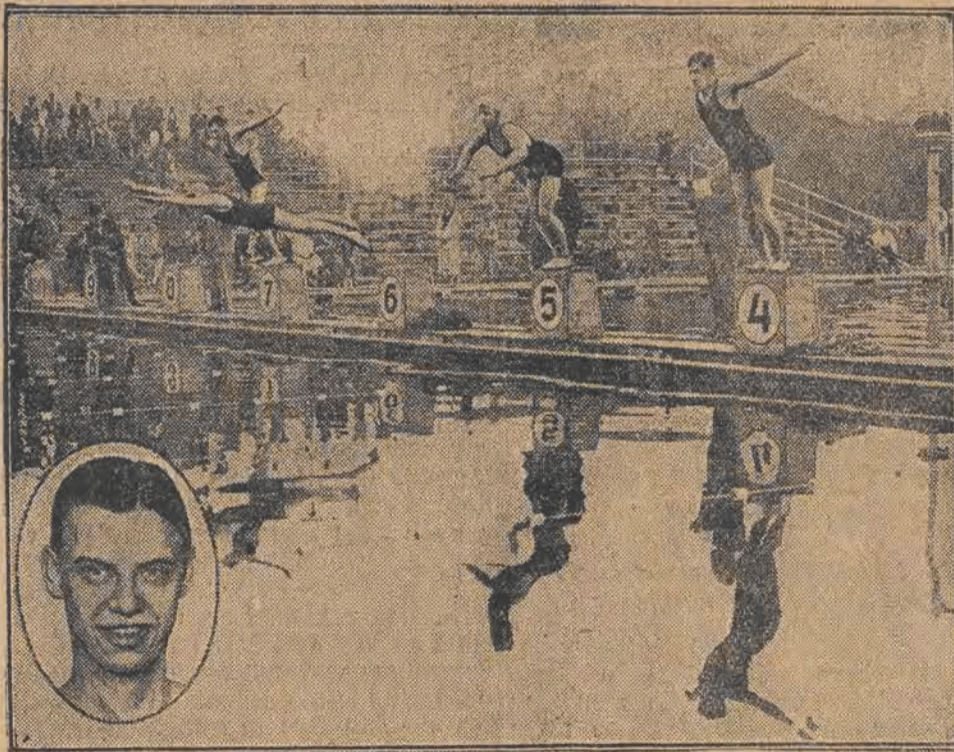
W Donachowicach pow. Pińczów, udała się do piwnicy po buraki 16-letnia córka jednego z miejscowych gospodarzy.

W chwili, gdy wybierała burak oberwała się szkarpa ziemi, zasypując niebezpiecznie. Gdy domownicy po upływie 2 godzin zaniepokojeni nieobecnością dziewczyny zajrzeli do piwnicy, było już zapóźno, gdyż pogrzebana nie dała już żadnych znaków życia.



W Berlinie ukazały się olbrzymie maszyny, służące do czyszczenia ulic. Ludność nazywa je „tankami” ulicznymi. Oj, przydałyby się takie „tanki” w Łodzi!...

## Zawody pływackie Szwecja-Niemcy Mac Donald w Hadze?

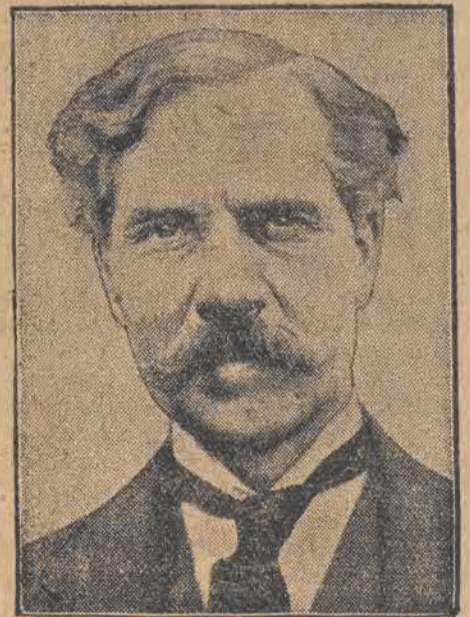


W dniach 9 — 11 sierpnia odbyły się w miejscowości nadmorskiej Halberstadt zawody pływackie reprezentacji Szwecji i Niemiec. Zwycięzili zawodnicy szwedzcy, w doskonałej formie biorąc wszystkie biegi. W owalu widzimy fotografię bohatera dnia, mistrza szwedzkiego Arne Borga, który został zwycięzcą w biegach na 100, 400 i 1500 metrów.

### Dyżury aptek.

Dzisiaj w nocy dyżurują apteki: N. Epszteina (Piotrkowska 225), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), M. Rozenbluma (Cegielniana 12), Gorfina (Wschodnia 54), J. Koprowskiego (Nowomiejska 15).

Przechodząc przez ulice rozierzwi się uważnie unikniesz kalectwa i śmierci.



W kołach dyplomatycznych krąży uporczywe pogłoski, iż premier angielski Mac Donald zamierza wyjechać na konferencję międzynarodową do Hagi, celem wzięcia udziału w obradach i doprowadzeniu do ostatecznego porozumienia w sprawie odszkodowań niemieckich.



**Prenumerata:** W Łodzi 4.00 miesięcznie. — Zamiejscowe 5 zł. miesięcznie. — Zagranicą 7 złotych miesięcznie.

Odnoszenie do domów 40 groszy.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49.  
Telefon administracji 22-14. — — — —  
Telefony redakcji 27-24, 36-43, 36-44

Godziny przyjęć redakcji 6—  
po poł. Rekopisów niezamówionych nie zwraca się. — — —

**Ogłoszenia:** ZWYCZAJNE: 10 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt.)  
W TEKSCIE: 40 gr. za wiersz milimetry, (na stronie 4-szpalt.)

NEKROLOGI: 30 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zaręcz. i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Drobne 12 groszy. — Najmniejsze zł. 1.20, poszuk. pracy 10 groszy.